Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ. CZWARTEK, 17 STYCZNIA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 17

Podatek obrotowy za r. 1928

będzie pobrany wedle obecnie obowiązującej normy. Kiedy zostaną obniżone podatki?

Grupa rolnicza posłów B. B. przeciw podwyższeniu podatków wiejskich.—Druga konferencja podatkowa w prezydjum rady ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj przed południem w gmachu prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja posłów i senatorów kl. BB. należących do komisji skarbowej i budżetowej sejmu.

Konferencja trwała od godziny 10-ej rano do godziny 2-ej po poł. i dotyczyła aktualnych zagadnień podatkowych. Miała ona charakter dyskusyjny. Rządowi reprezentowanemu na naradzie przez premjera Bartla i ministra skarbu Czechowicza chodziło o wysondowanie opinji posłów odnośnie możliwości przeprowadzenia w sejmie czterech złożonych już projektów ustaw podatkowych, a mianowicie o podatku majątkowym, obrotowym, gruntowym i lokalowym.

Narazie przewodniczył premjer Bartel, a po jego odejściu prezes BB. pułk. Sławek. Projekty podatkowe wejdą na porządek dzienny komisji skarbowej w najbliższym czasie, przyczem każdy z nich ma w łonie sejmu zwolenników i przeciwników z pośród różnych klubów, a wobec tego, iż klub BB. głosować będzie za wszystkiemi ustawami, przejdą one wszystkie jednakże każda inną większością głosów złożonych przez przedstawicieli innych klubów.

***

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

O powyższej naradzie dowiadujemy się szeregu szczegółów.

Przedmiotem obrad było szerokie traktowanie czterech projektów ustaw podatkowych.

W dyskusji zarysowały się wśród obecnych poważne różnice zdań. Posłowie BB podzielili się na dwie grupy: rolniczą i handlowo - przemysłową, przyczem charakterystyczne jest, że właściciel tak olbrzymich obszarów ziemskich, jak poseł ks. Janusz Radziwiłł poparł gorąco stanowisko grupy handlowo - przemysłowej.

Przedstawiciele grupy rolniczej dowodzili, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby w sejmie przeprowadzano jednocześnie ustawę, upoważniającą ministra skarbu do obniżenia podatku obrotowego i ustawę podwyższającą o 100 proc. podatek czysto wiejski, jakim jest podatek gruntowy.

Przedstawiciele grupy handlowo-przemysłowej wykazywali, że obniżenie podatku obrotowego dla handlu hurtowego już w obecnych warunkach nie wystarcza. **Handel hurtowy powinien bowiem być od podatku obrotowego uwolniony.**

Tu zabrał głos minister skarbu p. Czechowicz, mówiąc, że **o dalszej zniżce podatku obrotowego dla handlu hurtowego do wysokości pół procent od obrotu nie może być mowy.** Minister Czechowicz liczy się tylko z możliwością, że po uchwaleniu ustawy będzie mógł zniżyć podatek obrotowy dla handlu detalicznego.

Zwraca przytem uwagę, że zważywszy technikę pracy sejmu i senatu dla obniżenia podatku obrotowego **projekt ten może być zrealizowany dopiero za trzy miesiące** nie wcześniej. To ostatnie oświadczenie przyjęto z wielkiem niezadowoleniem, wykazując, że w takim razie **WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO ZA ROK 1928 DOKONA RZĄD JESZCZE WEDLE OBECNEJ WYSOKIEJ FORMY.**

W tem stadjum dyskusję odroczono do przyszłej soboty.

Niemcy grożą Polsce wojną

Jak minister wojny Groener uzasadnia konieczność budowy pancernika. — Dążenia niemieckie do rewizji granic wschodnich.

Londyn, 16 stycznia.

„Review of Reviews" ogłasza osławiony memorjał ministra Reichswehry, Groenera, w sprawie pancernika „A" i zbrojeń niemieckich na morzu.

Memorjał ujęty w cztery rozdziały, omawia: 1) możliwość aktywnego użycia niemieckiej siły zbrojnej, 2) wojenne zadania floty niemieckiej, 3) celowość niemieckich zbrojeń morskich oraz 4) względy gospodarcze i inne przemawiające za zbrojeniami.

— Czy Polacy nie porwaliby się na zajęcie Prus Wschodnich, gdyby nie obawiali się, że znajdą drogę zamkniętą przez obrońców? — zapytuje minister Reichswehry. Jeżeli powtórzenie z Prusami Wschodniemi historji zajęcia Wileńszczyzny jest niemożliwe — odpowiada, — to tylko dlatego, że posiadamy siłę zbrojną.

Z kolei minister Groener stwierdza, że ogólne zachowanie się Polski dowodzi, że **Polska zdolna jest do wywołania wojny aneksyjnej z Niemcami. (?) Polski głód niemieckich obszarów w Prusach Wschodnich i na Śląsku nie jest żadną tajemnicą — pisze minister Reichswehry.**

Po dłuższym wywodzie na ten temat minister Groener twierdzi, że rozmaite okoliczności wskazują na to, iż Polska przygotowuje sobie platforme do militarnego wtargnięcia w granicę Niemiec. (?).

Wywody te zamknięte sa wnioskiem, **że obowiązkiem Niemiec jest podniesienie do maximum swojej zdolności militarnej. Zdolność bojowa armii niemieckiej wzmocniona być może przez flotę którą należy zupełnie odnowić przez zastąpienie starych jednostek bojowych nowemi.**

Po dokonaniu tego **flota niemiecka panować bedzie niepodzielnie na Bałtyku.** będzie mogła skutecznie stawiać czoło nawet wielkim okrętom wojennym.

Berlin, 16 stycznia.

Nieoczekiwane rewelacje „Review of Reviews" **wywołały w Berlinie niezwykle silną konsternację.**

Treść memorjału ministra Groenera znana była w Niemczech nielicznemu gronu osobistości z kół rządowych, to też ogłoszenie go przez miesiecznik angielski wywołało i wywołuje najniepochlebniejsze wzajemne podejrzenia.

Z trwogą ocenia się tu tę kompromitującą Niemcy publikację jako wstęp do wielkiej akcji politycznej.

Zdaniem organu agrarjuszów „Deutsche Tageszeitung" programowe wywody ministra Zaleskiego ponownie odkrywają bezdenną przepaść między Polska a Niemcami.

— Pan Zaleski — pisze dziennik — daremnie czekać będzie na rezygnacje Niemiec z praw rewizji swych granic wschodnich, ponieważ nikt w Niemczech nie posiada prawa tej rezygnacji.

Nacjonalistyczny „Der Tag" zauważa, że jeżeli Polska przez 150 lat nie zrezygnowała ze swojej niepodległości, to Niemcy nie dadzą się zawstydzić i okażą niemniejszą wytrwałość.

ŻEBY OSIĄGNĄĆ REWIZJE SWYCH GRANIC WSCHODNICH.

Liczyć się musi z tem każdy rząd polski.

Wywody dzienników niemieckich stanowią niezwykle cenne uzupełnienie ogłoszonego w „Review of Rieviews" memorjału gen. Groenera i wykazują jasno jak na dłoni, że celem zbrojeń niemieckich nie jest obrona granic, ale woiskowa ofenzywa przeciwko Polsce.

Przed decydującą kampanją o stanowisko dyrektora izby:

Darowski czy Bajer

Przedstawiciele przemysłu i kupiectwa obradować będą w mieszkaniu p. Roberta Geyera.

W dniu wczorajszym odbyło się w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, zebranie w celu omówienia stanowiska wielkiego przemysłu w sprawie wyboru dyrektora izby. Konferencja ta została zwołana na skutek rozmów prowadzonych ubiegłej soboty z ministrem Kwiatkowskim.

Wielki przemysł nadal wszystkiemi siłami popiera kandydaturę ministra Darowskiego. P. Robert Geyer, przewidziany na prezesa izby, usilnie agituje za kandydaturą p. Darowskiego, uzależniając od jej przejścia PRZYJĘCIE PRZEZ SIEBIE STANOWISKA PREZESA IZBY. Podczas wczorajszej dyskusji postawiona została propozycja kompromisowa, AŻEBY DYREKTURĘ POWIERZYĆ P. DAROWSKIEMU A WICEDYREKTURĘ P. BAJEROWI.

Wedle tej koncepcji nie byłoby dwuch wicedyrektorów lecz tylko jeden. Inni wyżsi urzędnicy, funkcjonarjusze izby, nie korzystaliby z tytułu wicedyrektorów.

W STOSUNKU DO TEJ KONCEPCJI P. BAJER MIAŁ PODOBNO ZAJĄĆ STANOWISKO NEGATYWNE.

Ostatnią próbą osiągnięcia kompromisu ma być zebranie prywatne które dzisiaj urządza w swym domu p. Robert Geyer. Tu zostanie ostatecznie rozstrzygnięta sprawa. Udział w tem zebraniu wezmą przedstawiciele przemysłu wielkiego, dwaj delegaci przemysłu średniego oraz przedstawiciele kupiectwa.

NIE ZAPROSZONO NATOMIAST NA TO ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁU ŚREDNIEGO I WIELKIEGO, ZORGANIZOWANYCH W STOWARZYSZENIU FABRYKANTÓW, ZACHODNIA 68. Jak wiadomo stowarzyszenie to gorąco popiera kandydaturę p. Bajera.

W dniu wczorajszym oświadczył p. Robert Geyer, iż nie przyjmie stanowiska prezesa, na wypadek gdyby mu narzucono dyrektora. Z tego oświadczenia, złożonego na wczorajszej konferencji należy wywnioskować, iż p. Geyer RZUCI NA SZALĘ CAŁY AUTORYTET WIELKIEGO PRZEMSŁU, ABY PRZEPROWADZIĆ KANDYDATURĘ P. DAROWSKIEGO.

Wobec twardego stanowiska kupiectwa, oświadczającego się za p. Bajerem, TRUDNO SPODZIEWAĆ SIĘ KOMPROMISU.

Stałby on się wówczas tylko możliwy, gdyby obie strony udzielając sobie wzajemnie koncesji, zrezygnowały z ambicji prestiżowych.

OPOWIADANO SOBIE W WIELKIM ZWIĄZKU, IŻ PODOBNO P. DAROWSKIEMU OFIAROWANO RÓWNIEŻ OBJECIE DYREKTURY IZBY KATOWICKIEJ ORAZ LUBELSKIEJ.

Minister Czechowicz

kandydatem na prezesa Banku Polskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W końcu marca r. b. wygasa 5-letni mandat prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego, a we wrześniu mandat wiceprezesa tegoż banku p. dr. Młynarskiego. Wedle pogłosek, krążacych w sferach politycznych, na stanowisko prezesa upatrzony jest obecny minister skarbu p. Czechowicz.

Służba jednoroczna w wojsku

nie może być jeszcze wprowadzona. — Dyskusja nad budżetem min. spraw wojskowych w komisji sejmowej

Warszawa, 16 stycznia

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Czetwertyński (Klub Narodowy), który nawiązując do wczorajszego oświadczenia do protestu posłów Polakiewicza, Samojcy i Kleszczyńskiego (BB), że na komisji budżetowej były wystąpienia a w szczególności napastliwe ataki posła Trąmpczyńskiego, obrażające armję oraz mundur oficera, zaznaczył, że **Klub Narodowy solidaryzuje się z wystąpieniem pos. Trąmpczyńskiego. Wystąpienia te — mówił poseł Czetwertyński — w niczem nie naruszały honoru armji, lecz miały na celu naprawienie bezprawia.**

W odpowiedzi poseł Kleszczyński podkreślił, że wiceminister Konarzewski odpowiedział Klubowi Narodowemu na stawiane przez niego zarzuty, zarzuty te były jednak celowo podnoszone przez posła Trąmpczyńskiego, który stale to czynił nie dla ogólnego dobra kraju, lecz ze względów osobistej zawiści i **starał się w ten sposób fałszywie informować opinję publiczną, mimo oświadczeń, jakie rząd składał.**

Po tem przemówieniu poseł Kościałkowski przystąpił do referatu budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

W pierwszej części swego przemówienia t. j. w ogólnych uwagach o administracji, referent zaznaczył, że **budżet nie wystarcza na wszystkie potrzeby wyszkolenia i w tym celu dąży się do zmniejszenia wydatków konsumpcyjnych, aby zaoszczędzić na wyszkolenie.**

Zmierza się również skutecznie do odciągnięcia oficerów i żołnierzy od spraw administracyjnych.

Omawiając sprawę drugą, to jest przejście na jednoroczną służbę wojskową, referent stwierdza, że wymagałoby to przedewszystkiem utworzenia takich warunków, by w ciągu jednego roku można było przygotować do tej służby obywateli. Wymagałoby to dalszego dostosowania do tych nowych warunków programu wyszkolenia, zwiększania liczby funkcjonarjuszy cywilnych w wojsku, rozbudowania budynków itd. Słowem jeżeli teoretyczne wprowadzenie jednorocznej służby byłoby możliwe a nawet pożądane, to praktycznie wymagałoby to znacznych świadczeń państwa na rzecz wojska co obecnie jest rzeczą przedwczesną.

Co się tyczy przeniesień, to dokonywane są one bądź ze względów na potrzeby wojskowe, bądź przy uwzględnieniu interesów poszczególnych oficerów. Nowe przepisy mają tę dobrą stronę, że oficer zgóry wie w jakim terminie może być przeniesiony. Następnie mówca omawia sprawę maksymalnej granicy wieku oficerów, zaznaczając, że granica wieku dla oficerów do majora włącznie była u nas zbyt wysoka. Obecnie granicę wieku dla majorów i podpułkowników należy przyjąć na 45 lat. Co się tyczy zagadnienia awansu, to kwestja ta jest bardzo ważna. Gdyby większość poruczników i kapitanów dochodziła do 40 roku życia bez awansu, to uszczupliłoby to zdolność bojową armji. **Odmłodzenie armji jest koniecznością.** Co się tyczy kwestji uzbrojenia, to zorganizowane zbrojownie i warsztaty amunicyjne przeszły na stopę samowystarczalności.

Następnie referent pos. Kościałkowski przeszedł do analizy samego budżetu, którego wydatki łącznie z przedsiębiorstwami wynoszą 814.266.821 złotych, czyli 30,60 proc. ogólnych wydatków budżetu. Obciążenie jednego obywatela na sprawy wojskowe wynosi 21 zł. 14 groszy. Wszystkie wydatki tego budżetu wzrosły w porównaniu z ub. r. o 54.416.605 zł. Budżet wojskowy Polski w porównaniu z innemi państwami wzrasta słabo i powoli.

Na popołudniowem posiedzeniu komisji szeregu wyjaśnień udzielił dyrektor Rogoziński, jako przedstawiciel N. I. K. P., poczem w dyskusji zabierali głos pos. Roja, Liberman, który domagał się redukcji stanu pokojowego armji do 150 tys. i oszczędności, które możnaby było przeznaczyć na podwyższenie żołdu. Pos. Dąbrowski stwierdził, że budżet nie jest za wysoki, jak twierdzi lewica. Krytykował on politykę personalną, oświadczając, iż jest ona prowadzona z punktu widzenia podziału korpusu oficerskiego na zwycięzców i zwyciężonych. Przewodniczący w tem miejscu zaznacza, że **uważa to wobec braku jakichkolwiek dowodów za ciężki zarzut.**

Dnia 16 stycznia 1929 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż i ojciec

B. P.

Mojżesz Rabinowicz

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Szkolnej Nr 16 nastąpi dziś w czwartek dnia 17 b. m. o godz. 1.30 po poł., o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona i dzieci.

Książęta i hrabiowie

urzędnikami baronów węglowych.

Katowice, 16 stycznia.

Po wyczerpaniu rezerwoaru byłych ministrów na stanowiska dyrektorów w przemyśle górnośląskim przyszła kolej na obsadzenie tych posad bez względu na kwalifikacje arystokratami.

Po księciu Sapieże, którego ulokowano w zakładach Donnersmarcka, przychodzi na stanowisko dyrektora w Hucie Bismarcka Leon hr. Poniński, referent urzędu mniejszościowego w Katowicach. Obejmie on miejsce po dyrektorze Epenie.

Stan zdrowia marsz. Focha

pozostaje bez zmiany.

PARYŻ, 16 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stan zdrowia marszałka Focha pozostaje bez zmiany. Nie zauważono żadnego pogorszenia. Następny biuletyn ogłoszony zostanie dziś po południu.

Krwawy zamach przemytników

na komendanta strażnicy K. O. P.

Wilno, 16 stycznia.

Nocy wczorajszej ze strażnicy polskiej w Krzywosiele, położonej kilkanaście metrów od granicy litewskiej, dwaj osobnicy podstępnie wywołali komendanta strażnicy plutonowego Nowinko.

W chwili, gdy Nowinko zbliżył się do nieznajomych, ci rzucili się na niego, usiłując go zasztyletować. Wywiązała się walka. Ugodzony parokrotnie sztyletem plutonowy nie stracił przytomności, lecz sięgnąwszy po rewolwer wystrzelił do napastników, raniąc jednego z nich.

Na odgłos strzałów przybyli niezwłocznie żołnierze K. O. P., którzy napastników zdołali obezwładnić i rozbroić.

Przeprowadzone wstępne dochodzenie ustaliło, iż są to znani przemytnicy Borys i Ciemion Merkuchowie którzy usiłowali zamordować komendanta strażnicy za to, iż ten swego czasu mimo proponowanej łapówki aresztował ich i odebrał przemyt.

Polska płaci długi zagraniczne.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W myśl zaciągniętych zobowiązań rząd polski spłacił w tym miesiącu cały szereg rat swych długów za granicami państwa. Ostatnio spłacono ratę pożyczki Dillonowskiej 318 tys. dol. ratę pożyczki stabilizacyjnej z roku 1924 436 tys. dol. Jednocześnie innym krajom wpłacono: Danji 15 tys. koron duńskich, Francji 7 milj. franków, Holandji 18 tys. florenów, Norwegji 737 tys. koron norweskich, Stanom Zjednoczonym 1,250 tys. dol., Szwajcarji 3 tys. franków szwajcarskich, Szwecji 163 tys. koron szwedzkich, Anglji 1849 funtów szterlingów, Włochom 3,5 milj. lirów oraz 60 tys. dol.

Ponadto w styczniu b. r. rząd wpłacił w Ameryce za lokomotywy 150 tys. dol. i z tytułu długów likwidacyjnych byłego cesarstwa austrjackiego 143 tys. dol. i 4 tys. funtów szterlingów.

Ślub córki generała Konarzewskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj po południu odbył się ślub córki wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego. Na ślubie obecni byli rząd w komplecie i przedstawiciele kół politycznych.

Nominacje sędziów pracy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Minister sprawiedliwości p. Car podpisał już nominacje na przewodniczących i zastępców przewodniczących w sądach pracy które zaczęły funkcjonować od dnia 15 b. m. w Warszawie, Łodzi, Białymstoku, Drohobyczu, Dąbrowie, Białej na Śląsku, Sosnowcu i we Wilnie.

Ferje szkolne

rozpoczną się 1 lutego.

WARSZAWA, 16 stycznia.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządził wyjątkowo aby w bieżącym roku szkolnym półrocze pierwsze we wszystkich kategorjach szkół zakończyło się 31 stycznia b. roku po normalnych zajęciach szkolnych a drugie rozpoczęło się 5 lutego b. roku. W ten sposób przerwa w zajęciach szkolnych trwać będzie przez 1, 2, 3 i 4 lutego (zamiast 31 stycznia, 1, 2, i 3 lutego).

Trudności komunikacyjne na kolejach

zostaną usunięte.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wobec trudności komunikacyjnych na kolejach, jakie powstały wskutek ostatnich zawiei śnieżnych z ramienia ministerstwa komunikacji wyjechało kilku urzędników na objazdy dyrekcyj kolejowych celem zlikwidowania trudności w najkrótszym czasie.

— Z Krynicy donoszą, że przybyła tam rano z córeczkami p. marszałkowa Piłsudska i zamieszkała w „Domu Zdrojowym"

Król, który zaufał Europie.

Pół roku zaledwie minęło od chwili, gdy władca Afganistanu, król Amanullah był z niezwykłą pompą podejmowany we wszystkich stolicach Europy, oraz obładowany cennemi podarunkami i pełen cudownych wrażeń, z triumfem wracał do ojczyzny.

Dziś wędruje on do tejże Europy, jako ex-król, zwykły emigrant, którego nikt witać, ani podejmować nie będzie.

O zwycięstwie powstańców zadecydowało zapewne odwołanie przez rząd angielski głównodowodzącego wojsk królewskich pułkown. Lavrence'a, znakomitego znawcy stosunków wschodnich, oraz wyczerpanie zasobów pieniężnych, któremi Amanullah przekupywał niektórych przywódców powstania. Najwidocznej pułkownik Lavrence zwątpił, czy da się osiągnąć stanowczo zwycięstwo nad powstańcami i rząd angielski na wszelki wypadek wolał nie palić za sobą mostów do ewentualnego porozumienia z przyszłymi władcami Afganistanu, następnie okazało się iż za pieniądze można zrobić bardzo dużo, nie wystarczy ich jednak na zjednanie sobie rozfanatyzowanych tłumów.

Istota powstania którego znaczenie sięga daleko poza obręb tego egzotycznego kraju, którym w ostatnich czasach tak żywo zaczęła się interesować opinja europejska, w naszem pojęciu trąci więcej humorem i szopką aniżeli czemś naprawdę poważnem. Powstaniu bowiem przewodzą kapłani muzułmańscy, którzy w zasadach reformatorskich Amanullaha dopatrzyli się najwyraźniej „obrazy boskiej". Amanullah, człowiek o inteligencji nawskroś europejskiej, w dążeniu swem do usamodzielnienia państwa do podniesienia jego kulturalnego i gospodarczego poziomu, chwycił się może dość radykalnych środków, ale przecież pod względem tempa europeizowania swego kraju było mu daleko do tego, aby dorównać takiej Turcji czy nawet Persji.

Kapłani prowadzili krwawą wojnę z Amanullahem głównie z tej przyczyny, iż ten ostatni, być może nie bez wpływu swej pełnej wdzięków małżonki, ujawnił tendencję częściowego **wyemancypowania kobiet afganistańskich** z pod jarzma mułów i kapłanów. Oto posłał on 15 (dosłownie piętnaście!) dziewcząt na naukę do Turcji gdzie już, jak wiadomo, uczą alfabetu łacińskiego, gdzie kobiety zwolnione zostały z obowiązku zasłaniania twarzy, a nawet wolno im ubierać krótsze sukienki niż kobietom w Grecji, gdzie wielożeństwo zostało prawnie zabronione a nieomylność zwierzchnika wyznania muzułmańskiego w umysłach Turków gruntownie strzaskana.

Zapowiedział również zniesienie wielożeństwa i udzielał stypendjów dla młodzieży — wyjeżdżającej na studja zagranicę. Tego kapłani i „uczeni w prawie" — posiadający sami niekiedy dość liczne, złożone z młodych i ładnych afganek haremy, nie mogli znieść.

Przyzwyczajonych do wielożeństwa mężów afganistańskich, podobno **zdecydowanych leniuchów, utrzymywanych z pracy swych zawoalowanych żon**, łatwo było podburzyć przeciwko wszelkim reformom. Kapłani rozpuścili hasło: **„precz z djabelskiemi nowatorstwami** Europy, **nie chcemy bitych dróg, nie chcemy kolei, aeroplanów ani radja, jeżeli z tem wszystkiem ciche i bogobojne nasze niewiasty mają być oddane na pastwę grzechu i wyzwolenia. Precz z djabelską monogamią i uczonością kobiety** — a więc percz z królem zarażonym paskudnymi zwyczajami cywilizacji!

Charakterystyczną jest rzeczą, że gdy chodzi o zabijanie przeciwnika, mułowie i kapłani Afganistanu chętnie posługują się nowoczesną bronią, miast pięści lub łuków. Otrzymywali oni karabiny i amunicję za pośrednictwem swych współwyznawców z Egiptu i Turcji, za wodza zaś obrali sobie niejakiego Trebitsch - Lincolna, niemieckiego amerykanina, znanego w świecie awanturnika, uczestnika różnych zamachów na obu półkulach świata, znanego także z reakcyjnego zamach u Kappa w Berlinie.

Jeśli już mowa o otrzymywanej przez powstańców broni, ciekawą jest rzeczą skąd faktycznie bezpośrednio broń ta pochodzi. Kto dostarczał lub pozwalał na dostarczanie karabinów nie tylko ręcznych lecz i maszynowych, ten jest właściwie głównym motorem powstania.

Posądzenia padły na — Anglję. Anglicy w obawie, iż pomiędzy Amanullahem a Turcją, Persją i Rosją może dojść do niepożądanego dla nich porozumienia, zapewne woleli, żeby konserwatywni mułowie pozostali nadal jako jedyni „uczeni w prawie" sędziowie, kapłani i nauczycielowie Afganistanu, zarazem wolą nie oglądać publicznie twarzyczek kobiet afganistańskich, wolą pozostawić kapłanom i mężom choćby najliczniejsze haremy — aniżeli dopuścić do całkowitego zeuropeizowania a temsamem i usamodzielnienia Afganistanu. Nagłe odwołanie pułkownika Lawrence zdawałoby się przypuszczenia te potwierdzać.

⁂

Przyjmowane u nas w najlepszym razie z wesołemi drwinami wiadomości o krwawem powstaniu w Afganistanie zasługują na bliższą uwagę, jeśli się zważy same zasadnicze powody walki pomiędzy powstańcami a królem.

Powstanie w państwie Amanullaha jest typowym przykładem ile nieszczęść na naród sprowadzić może tępy i nienawistny fanatyzm wyznaniowy gdy go zaczną wykorzystywać dla politycznych celów sprytni, egoistyczni gracze.

Przypomina to charakterystyczną anegdotkę z czasów ostatniej wojny:

Do jednego ze szpitali francuskich przybył dla odwiedzenia rannych żołnierzy francuski generał. W rozmowie z rannym murzynem z Afryki zadał generał pytanie czy też sobie murzyn dostatecznie uświadamia, za co się bije z niemcami.

Murzyn bez namysłu wyrecytował: **„My się bijemy zan aszego boga, którego niemcy w Kongo sponiewierali wywożąc jego podobiznę do jakiegoś muzeum na pośmiewisko. Bóg nasz obrażony za to mści się na całej Afryce nawiedzając jej ludność głodem i chorobami".**

— Doskonale! — odrzekł generał. Kiedy zaś miał odejść do następnego łóżka, na którem leżał rodowity francuz, murzyn ostrzegł pocichu generała: **„Tylko niech pan tego nie mówi tamtemu. Ci biali ciągle myślą że my się bijemy o jakąś pannę Lotaryngię"...**

J. Cz.

U ŁOZA CHOREGO.

Doświadczenie, wiedza i cierpliwość prowadzą do uzdrowienia stosunków społecznych.

Czyście widzieli kiedy złożonego chorobą i niemocą człowieka?... Rodzina, krewni i bliscy otaczają w skupieniu i zatroskani łoże chorego, który prosi i błaga nieraz o natychmiastowy ratunek, lecz bez skutku. Przychodzi lekarz, zgodnie z zasadami anatomji, siły organizmu i wiedzy przepisuje lekarstwo daje wskazówki choremu, rodzinie i odchodzi.

Chory się niecierpliwi, kuracja mu się dłuży, zaczyna podejrzewać lekarza o stronność, wątpi, zamiast przepisanej dawki lekarstwa bierze zdwojoną porcję przez co ostatecznie osłabia zrujnowany chorobą organizm.

Przychodzi wtedy sąsiad, potępia w czambuł lekarzy, opowiada o cudownem leczeniu chorych przez znachora, który ma moc cudotwórczą nawet nad tymi, którzy stoją nad grobem... Chory, jak tonący brzytwy, chwyta się tej ostatniej nadziei i domaga się wbrew rodzinie sprowadzenia znachora, który, jak każdy oszust, opowiada o swoich zasługach, a następnie organizm dręczony gorączką każe leczyć zimnemi natryskaniami i piciem podejrzanych ziół.

Chory po takiej kuracji po kilku dniach umiera...

Rodzina chorego, to wiedza współczesna, która uzbrojona w naukę ekonomiczną, doświadczenie i analizę stosunków gospodarczych, zwalcza przyczyny i warunki, powodujące osłabienie danej warstwy społecznej. **Lekarstwo chorego,** to idea wzajemnej zależności poszczególnych klas, która wskazuje, że każdy nasz czyn odbija się dodatnio lub ujemnie na bliźnich i powoduje cały szereg zmian tak w życiu duchowem jak i materjalnem człowieka i narodu. Społeczeństwo, to jedno **wielkie stowarzyszenie wzajemenj pomocy,** w którem naturalna, przyrodzona solidarność staje się podwaliną państwa.

Zdwojona dawka lekarstwa, to **niecierpliwość w życiu społecznem niechęć** dc systematycznej pracy nad sobą, społeczeństwem, taktyka awantur i budzenie nienawiści rasowej, klasowej lub wyznaniowej.

Znachorstwo — to **komunizm,** który Rosję doprowadził do upadku gospodarczego, do nędzy, wolnego paskarstwa, zbiurokratyzowania życia społecznego, policyjnych rządów, do despotyzmu mafii rządzącej, jakiej nie znały dzieje. W cuda natychmiastowego uzdrowienia ustroju społecznego według recepty Lenina i Bucharina uwierzyć może, po doświadczeniach sowieckich, jednostronny fanatyk, człowiek ciemny lub występny.

I słusznie pisze p. B. Siwik w książce: „Na marginesie chwili", że naród, to zespół ludzi, urabiających na danej przestrzeni w jednym języku swe doświadczenia dziejowe. Od tego jaki procent ludzi bierze bezpośredni udział w tworzeniu dziejów, odpowiedzialności za nie, zależy skala tego doświadczenia, a więc kultury. I tylko taki naród jest silny, żywotny, ma przyszłość przed sobą, w którym stopień doświadczenia dziejowego jest wysoki oraz rozciąga się na większość. Każda z klas, wchodzących w orbitę narodu, przetwarza go, przeistacza przez własne doświadczenie dziejowe, przez walkę. Rządy państwowe, to nie zabawka dziecinna, nie kurnik, nie dzielnica i nie komitet okręgowy, czy centralny, lecz, objektywnie rzeczy biorąc, wzięcie przed całym narodem odpowiedzialności za jego losy w danej chwili dziejowej, a — subjektywnie — egzamin dojrzałości klas, czy warstw, które rządy biorą w swe ręce".

St. Wyśpiański całe credo i cel życiowy człowieka streścił jednem zdaniem: „Wyzwolin ten doczeka dnia, kto własną pracą wyzwolony".

Jeden z przywódców robotniczych na zjeździe socjalistycznym w Brukseli powiedział: „Bolszewizm jest chorobą proletarjatu". Dodać do tego trzeba: jest to zwyrodniały, przystosowany do prymitywnej umysłowości rosyjskiej marksizm, uproszczanie dekretami stosunków gospodarczych, których epilogiem jest ruina i wyludnienie miast, upadek przemysłu, handlu i transportu, wypełnienie szematu bolszewickiego „kułacką" treścią.

Bolszewicy u siebie zachowują żelazną dyscyplinę, natomiast w innych organizacjach poza niemi, w państwach nie opanowanych przez komunizm, stosują metody destrukcji. Przeciwstawić się tej groźnej robocie możemy tylko konsolidacją całego społeczeństwa w sprawach podstawowych, podtrzymaniem autorytetu wybitnych, rządzących jednostek oraz odbudową duchową społeczeństwa.

Każda zmiana najpierw w duszach ludzkich dojrzeć musi. Z wielkiego ducha wybłyśnie zawsze płomień poświęcenia dla współbraci i państwa. Od ilości ludzi gotowych zginąć za swe ideały zależy powodzenie każdej sprawy.

Niepodległość nasza została okupiona krwią setek tysięcy—krwią kilku pokoleń. Dla szczęścia naszego ofiarowały tysiące swoją radość życia, młodość i istnienie. Wielkie ideały chrześcijaństwa zawierają również istotę tej wielkiej zasady ofiary życia dla życia. Chrystus umierał na krzyżu dla idei za innych. A ilu znanych i nieznanych żołnierzy legło w boju ażebyśmy żyć mogli...

Wszystko co piękne, wzniosłe i szlachetne powstaje przez ofiarę. Praca wytrwała, ofiarność i poświęcenie w momentach przełomowych, oto szaniec niezdobyty dla idei chorych i szkodliwych.

Dobrze jest przypominać ludziom — mówi Maeterlinck — że i najniższy z nich ma możność wyrzeźbić, ducha swego podług boskiego modelu. „Tworzącego stworzyć winieneś, bo przedewszystkiem sam musi być zbudowany"—woła Nietzsche. Wcielenie siebie w życie jest zbogaceniem świata myśli przez przyłączenie doń obszerniejszych pól doświadczalnych. Niechaj więc w życiu naszem mózg ludzki będzie „Katedrą myśli, pałacem duszy". Miłość bratnia jako zasada, porządek i ład społeczny jako podstawa postęp ciągły jako cel.

Nie cofać się przed żadną trudnością, nie przyjmować żadnej doktryny ani od drugich ani od siebie samego, bez przepuszczenia jej przez skalpel surowego krytycyzmu, nie tolerować żadnego zamętu, chaosu, niejasności i niekonsekwencji w myślach i czynach oto treść sanacji wewnętrznej oraz prawdziwej dojrzałości ludzkiej.

Aleksy Rżewski.

380 osób poszło na dno.

Katastrofa okrętu chińskiego.

Londyn, 16 stycznia.

Na południowem wybrzeżu Chin w pobliżu wyspy Hong Kong należącej do Anglji zdarzyła się tragiczna katastrofa okrętowa. Statek chiński wiozący 300 pasażerów przeważnie chińczyków z załogą około 100 ludzi wpadł na mieliznę skutkiem czego przewrócił się i w ciągu krótkiego czasu zatonął. Z pośród pasażerów załogi zdołano uratować tylko 20 osób.

Grypa wśród żołnierzy ochrony pogranicza.

Wilno, 16 stycznia.

Wśród żołnierzy K. O. P. zanotowano szereg wypadków grypy. W kompanji szkolnej w Baranowiczach w ciągu ostatnich 2 dni zachorowało na grypę 23 żołnierzy. Władze przedsięwzięły cały szereg środków zaradczych ze względu na możliwość epidemji, co mogłoby się ujemnie odbić na bezpieczeństwie granicy polskiej.

Za obrazę sędziego śledczego

skazano niepoprawnego awanturnika na 1 rok więzienia.

W kancelarji sędziego śledczego 6-go rewiru w Łodzi miały miejsce gorszące zajścia. W kancelarji odbywało s.ę przesłuchanie niejakiego Wiktora Mellera oskarżonego o kradzież.

Sędzia śledczy, p. Taubenszlag, powziął decyzję zastosowania względem oskarżonego bezwzględnie aresztu, jako środka zapobiegawczego do rozprawy sądowej.

Gdy jeden z aplikantów przystąpił do p'sania nakazu aresztowania, Meller wpadł w szał, **uderzył pięścia w stół, potłukł kałamarz i użył niecenzuralnych zwrotów, chcąc wyraz'ć swe oburzenie.**

Wezwano natychm'ast policję, która wyprowadziła go z kancelarji i skierowała do aresztu.

W dniu wczorajszym Meller stanął przed sąde mokręgowym, oskarżony o obrazę sędziego śledczego. Sprawę tę rozważał sędz'a Wilecki w trybie postępowania uproszczonego.

Na sprawie Meller przyznał się do wszystkiego i wyraził skruche.

— Byłem bardzo zdenerwowany, — tłumaczył się — nie spodziewałem się, że mnie aresztują. Byłem pewny, że będę odpowiadał z wolnej stopy.

Sąd, po zbadaniu świadków i wysłuchaniu mowy prokuratora Szczecha, domagającego się surowej kary dla oskarżonego za obrazę władz sądowych, **sąd wydał wyrok, mocą którego Meller został skazany na rok w'ęzienia.**

Meller, usłyszawszy wyrok, znów dostał ataku szału, wyskoczył z ławy oskarżonych i **chciał się rzucić na sędziów.**

W tej chwili jednak zbl'żyli się doń trzej policjanci którzy wyprowadzili go z sali i skierowali wprost do więzienia.

das.

RADJOPROGRAM

11.56—12.10 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astr., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikaty lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.15—12.35 — Audycja, organizowana staraniem min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „Wiejscy kolenanicy" w wykonaniu „Placówki żywego słowa" 12.35—14.00 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej 8 koncertu szkolnego, organizowanego przez wydział oświaty i kultury mag. m. Warszawy wesp. z „Polskiem Radjo". 14.00-14.50. — Przerwa. 14.00—15 10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 —16.00 — Przerwa. 16.00—16.15 — Komunikat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. 16.15 —16.45 — Program dla dzieci i młodzieży. Transmisja z Krakowa. 16.45—17.00 — Przerwa 17.00—17.25 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.25—17.50 — Odczyt p. t. „Obecny ustrój miast polskich i projekt ustawy o samorządzie miejskim" — wygłosi p. Rudolf Sikorski. 17.35—18.50 — Koncert popołudniowy kameralny w wyk. Trio Kmita (skrzypce — Lidja Kmitowa, wiolonczela — Michał Borzakowski, fort. — Marja Pobiowa). 18.50—19.10 — Rozmaitości wygł. p. Wł. Walter. 19.35—19.55 — Nadprogram i komunikaty. 19.56—20.00 — Sygnał czasu z warszawskiego obserw. astronomicznego. 20.00—20.25 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej" wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 20.30—22.00 — Koncert wieczorny popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego. 22.00—22.05 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.20—22 30 — Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z Sali Ma'inowej hotelu „Bristol". Orkiestra pod kier. J. Petersburskiego i A. Golda.

STOPA PŁASKA

Przyczyny jej powstawania i leczenie.

(Dokończenie)

By uniknąć wytworzenia sie stopy płaskiej musimy więcej dbać o rozwój fizyczny całego ciała i stóp przez ciągłe ćwiczenia w chodzeniu, bez nadwyrężania się, z długimi odpoczynkami.

Nie należy przepuszczać okazji nawet we wczesnym wieku biegania boso po miękkiej ziemi czy to w lesie, lub też na łącę, by tem większą elastyczność sklepienia rozwinąć.

Codzienna kąpiel chociażby tylko nóg i kilka ćwiczeń gimnastycznych stanowią podstawę pielęgnowania stóp. Ćwiczenia te są bardzo łatwe: dla przykładu podam kilka z nich:

1. **Unosić się na palcach.**
2. **Chodz'ć na palcach.**
3. **Stając na palcach, zginać kolana.**
4. **Chodzić na zewnętrznym brzegu stopy.**
5. **Wykręcać pięty na zewnątrz, jak przy charlestonie.**

Doskonałem ćwiczeniem jest sport łyżwiarski, który tak gorąco zalecają wszyscy specjaliści ortopedji.

O znaczeniu bucików już pisałem. Podam tylko, jakie są najodpowiedniejsze, chociażby dla dzieci.

Bucik musi być sznurowany, dobrze dopasowany, a nie kupiony „na wyrost". Obcas szeroki, nie wysoki, podstawa, na której opiera się sklepienie musi być mocna, niepodatna, tak samo tylna część, obejmująca piętę.

LECZENIE STOPY PŁASKIEJ.

Przechodzę teraz do sposobów postępowania i leczenia platfusu.

Przedewszystkiem należy ustalić rozpoznanie, bo wiele innych chorób daje podobne objawy. Wspomnę tylko gruźlicę, **artretyzm, reumatyzm i wiele innych.**

Słynny ortopeda niemiecki Scharz uważa, że mamy trzy możliwości postępowania przy platfusie: 1. Zmniejszyć obciążenie stóp, 2. podeprzeć stopę, 3. wzmocnić osłabioną stopę.

Zmniejszenie obciążenia stopy nie jest tak łatwą sprawą: musianoby przeprowadzić racjonalną kurację odtłuszczającą. Zmienić zawód na lepszy, urządzać sobie dłuższe odpoczynki i przerwy w pracy itp. W praktyce nie zawsze się to daje przeprowadzić.

WKŁADKI.

Podeprzeć stopę nie jest rzeczą trudną. Ku temu słążą wkładki, które podpierają sklepienie.

W handlu spotykamy różne wkładki. Są tak zwane pneumatyczne. Jest to gumowa poduszka, wypełniona powietrzem. Pomijając to, że guma jest niehygieniczna dla ciała i prędko się psuje, **taka wkładka przez swą miękkość i elastyczność nie może dać oparcia sklepieniu.** O wiele lepsze i celowe są wkładki z **twardego metalu, pokryte skóra.** Ale należy wystrzegać się wkładek fabrycznych, kupionych u bandażystów lub w sklepach ortopedycznych. Wkładki te są robione podług numeru i dopasowuje się je do nogi tak, jak buciki.

Tak samo, jak sztucznych zębów, nie można dobrać podług numeru nie można też wkładek dobierać, **tem bardziej, że niemal nigdy prawa stopa nie zgadza się z lewą, cóż dopiero mówić o stopach poszczególnych pacjentów. Wkładki kupione, fabryczne są wprost szkodliwe i zamiast uśmierzyć, zwiększają bóle, albowiem powodują nie racjonalny podział obciążenia stopy: ciężar ciała nie spada na sklepienie, piętę i część przypalcową, jak normalnie być powinno, lecz obciąża pewną tylko część i tem wywołuje bóle i nienormalne ustawienie stopy.**

Nie ma się czemu dziwić, że nasi pacjenci z taką nieufnością patrzą na wkładki, bo każdy z nich już je próbował i po 2 dniach porzucał.

W całym świecie już od dłuższego czasu robi się dla poszczególnego pacjenta wkładki podług odbitki gipsowej z jego chorej stopy.

Są to wkładki indywidualne. Podług tej odbitki, lub modelu wybija sie ręcznie z twardego metalu wkładkę, by ściśle przylegała do tego modelu, który jest tylko kopją stopy.

Lekarz robiąc model gipsowy, uwzględnia schorzałe miejsca, przeważnie kosteczki sklepienia i w tem miejscu **wkładkę podnosi się nieco wyżej, by tem samem utrzymała kosteczki sklepienia w swem pierwotnem, normalnem położeniu.**

Wkładki nie są właściwie sposobem racjonalnego leczenia, one tylko uśmierzają bóle, odciążają mięśnie i wiązadła od wielkiej wagi naszego ciała. Należy się przecież kiedyś pozbyć tych wkładek, i do tego służy ta trzecia możliwość Scharza: **wzmocnienie stopy z jej mięśniami i wiązadłami.**

Osiągnąć to można przez gimnastykę, ćwiczenia i sport, które wzmacniają i rozwijają mięśnie, tak że po pewnym czasie można się już obejść bez wkładek.

Przy stanach zapalnych stopy, kiedy bóle są tak dokuczliwe, że nie ma mowy o noszeniu wkładek, **należy odpocząć w łóżku z 10 dni, kąpać 2 razy dziennie stopy i dopiero po ustaniu bólów włożyć wkładki i ćwiczyć stopy.** Przy zaniedbanych zaś przypadkach, przyłącza się artretyzm, który deformuje zupełnie stopę, wtedy **nawet operacje dają nie zawsze dodatnie wyn'ki.**

Przy zaniedbanych platfusach mamy czasami do czynienia z odwapnieniem kosteczek, które wywołuje okropne bóle i doprowadza często do kalectwa. **Jest to bardzo ciężka postać, która wymaga specjalnego leczenia przez dłuższy czas.**

Jak widzimy, stopa płaska jest chorobą nie mniej poważną od wielu innych schorzeń szkieletu i zaniedbanie jej nieraz doprowadza do zbytecznych a wielkich cierpień.

Dr. R. B.



Styczeń
17
CZWARTEK

Dziś: Antoniego
Jutro. Katedry św. Piotra

Wschód słońca o g. 7.36
Zachód słońca o g. 3.56
Wschód ks. o g. 10.33
Zachód ks. o g. 11.22
Długość dnia: 9.37.
Przybyło dnia: 0.39.

Pożar w sądzie

Posiedzenie przerwano, straty nieznaczne.

W dniu wczorajszym o godzinie 9-ej minut 30 rano, gdy w sali nr. 6 sądu grodzkiego, mieszczącego się w nowym lokalu przy ulicy Trębackiej, sędzia wydziału cywilnego, p. Wawrzyński, przystąpi do rozważania jakiejś sprawy, wśród licznie zgromadzonej publiczności rozległ się przeraźliwy okrzyk:

— **Pożar! Pali się!**

W tej chwili bowiem z pieca buchnęły kłęby dymu i snopy iskier. Ogień z niezwykłą szybkością objął rozmaite łatwopalne przedmioty.

Publiczność ogarnęła panika. Wszyscy poczęli się cisnąć ku wyjściu.

W sądzie grodzkim są bardzo wąskie drzwi i klatki schodowe, to też paniczna ucieczka publiczności mogła wywołać nieobliczalne skutki, tembardziej, że wieść o pożarze natychmiast dotarła do sąsiednich sal.

Na szczęście jednak obeszło się bez ofiar. Woźni sądowi zdołali utrzymać porządek.

Posiedzenie w wydziale cywilnym, gdzie powstał pożar, oczywiście zostało przerwane. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej ogień stłumiono w zarodku.

Jak się okazało, w piecu znajdowały się jakieś szmaty, które też spowodowały pożar Straty są nieznaczne. as.

Śmietniki uliczne

Magistrat ustawi 150 koszy na rogach ulic.

W swoim czasie ogłoszono w Łodzi przepisy sanitarne uliczne i nakładano za zaśmiecanie chodników kary. W związku z tem rozlegały się jednak słuszne protesty publiczności:

— A gdzie rzucać niedopałki papierosów, gdzie rzucać wszelkie odpadki? Czy chować do kieszeni, robiąc z niej ruchomy śmietnik?!

Ostatecznie zarządzenie o karach za zaśmiecanie ulic zostało zawieszone, do czasu ustawienia ulicznych koszy do śmieci.

Obecnie, jak się dowiadujemy, magistrat postanowił w najbliższym czasie ustanowić na ulicach miasta **150 koszy do śmieci.**

Wszystkie niedopałki papierosów, pudełka, skrawki papieru łupiny i pestki ejdnym słowem — wszystko, co dotąd rzucane było na chodnik, znajdzie swe miejsce w koszach.

Kosze te będą opróżniane 2 razy dziennie przez dozorców domowych tych nieruchomości, przy których kosze te zostały zawieszone.

Z chwilą ustawienia koszy, jak nam komunikują władze administracyjne, **będzie ponownie obowiązywał przepis o niezaśmiecaniu ulic i policjanci otrzymają ponownie nakaz ściągania 1-złotowych kar za niestosowanie się do przepisu.**

Może wreszcie ulice nasze stracą swój dotychczasowy brudny i niechlujny wygląd. (—is).

Redukcja programu szkolnego

Z dniem 1-go lutego nastąpią poważne zmiany w naszem szkolnictwie.

Przed kilku dniami, omawiając sprawę zmniejszenia czasu trwania lekcji w szkołach, wyraziliśmy życzenie, by łącznie z tem zmniejszono również w wydatny sposób program nauczania. Wskazaliśmy, iż w razie pozostawienia tego programu w dotychczasowym zakresie, młodzież szkolna nie tylko nic nie zyska na wprowadzeniu 5-godzinnego dnia w szkołach, lecz, przeciwnie, straci — zmuszona do intensywniejszej pracy w domu.

Ze sfer nauczycielskich dowiadujemy się o nowych reformach ministerstwa oświaty, które przyjęte będą zarówno przez młodzież szkolną jak i ich opiekunów niewątpliwie z wielką radością i uznaniem.

Otóż zjazd dyrektorów powziął szereg doniosłych uchwał i wniosków w sprawie reformy programu nauczania, przez skasowanie szeregu przedmiotów zbędnych, usunięcie balastu i wprowadzenie rzeczy koniecznych, łatwych i pożytecznych. Wnioski te przekazane zostawały specjalnej komisji przy ministerstwie oświaty, która niezwłocznie przystąpiła do pracy, co wskazuje na znamienny pośpiech w kierunku realizowania projektów ministra Świtalskiego, bez biurokratycznej i ciężkiej machiny, która nakazywała „odleżenie się" wszystkich inowacji przed wprowadzeniem ich w życie.

Komisja ustaliła już szereg zmian, które zostały przez ministra Świtalskiego zaakceptowane i wejdą w życie wraz z redukcją czasu trwania lekcji t. j. dnia 1 lutego b.r.

Zasadnicza nowość polega na tem, iż **już w klasie I-ej będzie wprowadzona nauka języka obcego** (francuskiego lub niemieckiego).

Nauka języka obliczona jest na 5 godzin tygodniowo, a wzamian za to zredukuje się we wszystkich niższych klasach szkół wszelkich typów po jednej lekcji tygodniowo **przyrody, geografji, rysunków, kaligrafji i robót ręcznych.**

Następnie w gimnazjach matematyczno-przyrodniczych przewidziany jest szereg zasadniczych i ważnych zmian. Mianowicie **w klasie IV-ej nauka przyrody straci jedną godzinę tygodniowo, w klasie V zmniejszona będzie nauka języka polskiego i chemji po jednej godzinie. W klasie VI zmniejszona będzie liczba godzin historji, w klasie VII — odpadnie jedna godzina przyrody i jedna fizyki i w klasie VIII tracą po jednej godzinie fizyka i matematyka.**

W gimnazjach humanistycznych również nastąpią poważne zmiany. W klasie IV utraci jedną lekcję tygodniowo nauka przyrody, w klasie V — jedną godzinę rysunki, w klasie VI zmniejszy się ilość godzin historji a w klasie VII redukcja obejmuje jedną godzinę języka polskiego i matematyki. W klasie VIII wreszcie języki polski i łacina będą miały po 4 godziny tygodniowo, a nie jak dotąd 5.

Oczywiście, w związku z powyższem zredukowany zostanie znacznie zakres nauczania wyżej wymienionych przedmiotów. A jak nas informują, powyższe reformy nie wyczerpują wszystkich zamierzeń. W ciągu najbliższych dwóch lat bowiem **specjalna komisja zmieni gruntownie cały program nauczania w szkołach średnich,** usuwając z niego to wszystko, co było niepotrzebnym zupełnie dodatkiem, co przeciążało umysł, nie dając żadnej realnej korzyści młodzieży.

Tak więc reforma szkolnictwa, na którą czekano od tylu lat, ruszyła wreszcie z martwego punktu i energicznie i sprawnie posuwać się będzie obecnie naprzód. Sum.

Podatek od lokali

został już wymierzony.

Nakazy płatnicze na podatek lokalowy za rok 1929 rozesłane zostaną przez wydział podatkowy wszystkim płatnikom w terminie do dnia 15 lutego.

W roku bież. podatek lokalowy został — mimo usilnych starań magistratu i wielokrotnych interwencyj u władz centralnych, wymierzony, na mocy reskryptu min. skarbu, od wszystkich bez wyjątku lokali.

Ustawowy termin płatności pierwszej raty tego podatku t. zn. pierwszy kwartał 1929 r. upływa w dniu 28 lutego r. b.

Podatek ten może być umorzony bezrobotnym na podstawie legitymacji P. U. P. P-a, bądź całkowicie, bądź częściowo w zależności od tego czy płatnik był pozbawiony pracy przez cały rok podatkowy, czy też przez część roku.

Innym płatnikom podatek ten może być umorzony tylko w razie ubóstwa, uniemożliwiającego zapłacenie wymierzonej kwoty podatkowej, na podstawie protokułu bezowocnego zajęcia.

Umorzenie podatku nastąpić może dopiero po upływie roku podatkowego, t. zn. podatek od lokali za rok 1929 może być umorzony w r. 1930.

Stęchłe akty

będą przez władze niszczone.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało specjalne rozporządzenie o niszczeniu starych aktów sądowych. Zależnie od kategorji, akty będą ulegały niszczeniu po 10, 20 i 40 latach. Tylko niektóre akty będą przekazywane archiwom.

Informacje podatkowe.

P. SZ. ZAR. Skoro z obrachunku, dokonanego na podstawie orzeczenia urzędu rozjemczego, wynika, iż podatek mieszkaniowy jest wymierzony zbyt wysoko, należy wnieść w terminie rekurs. Na nieprawidłowe czynności sekwestratora magistrackiego służy zainteresowanemu prawo zażalenia do jego władzy przełożonej, która winna przeprowadzić stosowne dochodzenie.

W dziale tym umieszcza się odpowiedzi na pisemne zapytania adresowane: „Redakcja Republiki, Dział informacji podatkowych".

BAL URZĘDNIKÓW B. P.

W dniu 2 lutego b. r. w salach łódzkiego towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się bal urzędników Banku Polskiego, oddział w Łodzi.

Komitet nie szczędzi wszelkich starań i trudów, aby zabawa ta była wyrazem serdecznej gościnności i beztroskiej karnawałowej wesołości.

Początek o godz. 22-ej.

Skargi na kasę chorych

będą rozpatrywane w obecności zainteresowanych.

W dniu wczorajszym przybył ponownie do Łodzi dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń p. Siwik, celem załatwienia szeregu ważnych spraw w łódzkiej kasie chorych.

W pierwszym rzędzie p. Siwik zainteresował się działalnością komisji rozjemczej kasy chorych, która ma za zadanie badać wszystkie skargi i zażalenia, zgłaszane przez ubezpieczonych na zarząd czy też poszczególne lecznice.

Komisja ta składa się z 3 przedstawicieli ubezpieczonych pp. Walczaka, Ceżyńskiego i Pokorskiego oraz 2 przedstawicieli pracodawców pp. Eisenbrauna i inż. Glika.

Na dłuższej konferencji jaką odbył p. Siwik z przewodniczącym komisji p. Walczakiem, zwrócono uwagę na to iż dotychczas komisja rozjemcza, otrzymując ze strony ubezpieczonych skargi, rozpatrywał je i wydawała decyzje zaocznie t. j. odbywała swe posiedzenia przy drzwiach zamkniętych nie wysłuchując osobiście pokrzywdzonego.

Obecnie dyr. Siwik zwrócił uwagę, iż w myśl decyzji głównego urzędu ubezpieczeń posiedzenia komisji rozjemczej muszą być jawne i publiczne. A więc w pierwszym rzędzie **wzywani będą na nie ci, którzy złożyli skargi, by mogli ustnie opowiedzieć o wypadku i poprzeć** zażalenie, co ma bezsprzeczne doniosłe znaczenie dla dokładnego zapoznania się komisji z przekroczeniem.

Poza tem na posiedzenia będą mogli przychodzić, podobnie jak do sądu, **wszyscy ubezpieczeni, by przysłuchiwać się, jak i na co składane są skargi i jakie komisja przedsiębierze decyzje.**

Inowacja ta posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla usunięcia wszelakich przyczyn niezadowolenia ubezpieczonych z działalności kasy.

W sprawie wyborów do rady kasy dyr. Siwik jeszcze z nikim nie konferował. Zapowiedział on jednak pozostanie w Łodzi przez dwa dni wobec czego liczyć się należy z tem, że dziś odbędzie on naradę z zarządem kasy i ostatecznie ustali termin wyborów do rady kasy chorych. (a).

Wszystko zostanie po dawnemu

Dziś odbędzie się wybór prezydjum rady oraz komisji radzieckich.

Pod przewodnictwem p. prezesa inż. J. Holcgretera odbyło się posiedzenie konwentu senjorów frakcji radzieckich, celem ustalenia składu prezydjum rady miejskiej i komisji — stałych na rok kalendarzowego 1929.

Postanowiono zaproponować plenum rady, na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, **wybór zarówno prezydjum jak stałych komisji radzieckich — w składzie dotychczasowym.**

Na temże posiedzeniu konwentu senjorów uchwalono skład komisji rewizyjnej do zbadania zamknięć rachunkowych zarządu miejskiego za r. 1927-28 oraz postanowiono wezwać magistrat do zgłoszenia wniosków **o powołanie stałej komisji rewizyjnej do perjodycznej kontroli wszystkich wydziałów i urzędów magistratu.**

Wczoraj, pod przewodnictwem p. r. Andrzejaka odbyło się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej, na którem przyjęto w drugiem czytaniu budżety urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, wydziału oświaty i kultury oraz miejskiego kinematografu oświatowego.

W dziale oświaty i kultury — na wniosek frakcji większości — **restytuowano pozycję na wypłatę dodatku miejskiego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.**

Wśród innych pozycji, **zatwierdzono — w myśl wniosków Magistratu — sumę zł. 200.000 — subwencji dla Teatru Miejskiego oraz zł. 5.000 — na popieranie kultury artystyczno - malarskiej.**

Wstawiono również pozycje złotych 20.000 — na organizację wycieczek młodzieży szkolnej na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Pozatem komisja finansowo - budżetowa przyjęła, w myśl wniosku magistratu, nową taryfę opłat za leczenie i utrzymanie w szpitalach miejskich oraz ustaliła w wysokości zeszłorocznej stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Podziękowanie.

wszystkim szan Paniom i Panom, w szczególności szan Paniom przewodn. poszczególnych kiosków za niezwykle gorliwą i owocną pracę na zabawie w dniu 12 stycznia r. b., która tak piękne wydała rezultaty, jak również za hojne ofiary w naturze i gotowiźnie składa niniejszym najgorętsze podziękowanie w imieniu biednych dzieci

Zarząd Towarzystwa „Niedola Dziecięca".

Festiwal muzyki Szopena

W „CASINIE"

w wykonaniu Józefa Śliwińskiego.

Jeśli sama realizacja arcydzieła filmowego „Miłość i łzy Szopena" jest hołdem jaki składa Francja pamięci ostatniego romantyka muzyk. polskiej, to nie mniej i premjera tego bodaj największego przeboju ekranowego miała w „Casinie" charakter wzniosłej uroczystości. Właściwą inaugurację poprzedził wielki recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego. Program tego koncertu złożony wyłącznie z dzieł Fryderyka Szopena był wspaniałą retrospekcją twórczości wielkiego mistrza. Cały artyzm, cała dusza Szopena, wszystkie jego uczucia, sentyment, polot, tęsknota — jego miłość i łzy zamknęły się w ramach tego koncertu. Józef Śliwiński, największy w Polsce interpretator Szopena z niezrównanym sobie tylko właściwym kunsztem olśnił słuchaczy wirtuozostwem swej gry. W Śliwińskim podziwialiśmy nietylko pierwszorzędną technikę, ale i tę mocną ekspresyjną dynamikę oraz genialne wyczucie intencji kompozytora, jakie promieniowało z jego mistrzowskiej gry. Szczególnie mocno wypadła Sonata B-moll (Marche funebre i presto). Wspaniała gra Śliwińskiego wyczarowała z niej wizję Fryderyka Szopena i kazała duchowi wielkiego polskiego romantyka snuć się po sali oniemiałej w skupieniu i świętej ciszy.

KONCERT „LUTNI".

Po długiej przerwie „Lutnia" wznowiła swą działalność artystyczną koncertem, urządzonym w sali Filharmonji w dniu 13 b. m. o godz. 4-ej popołudniu.

Koncert ten, ze wszech miar udany dał możność towarzystwu „Lutni" przedstawienia bardzo licznie zebranej publiczności swych kadrów chóralnych, które po reorganizacji artystycznej instytucji i ujęciu batuty przez prof. A. Charubę stanowią dziś liczny i należycie skoordynowany zespół śpiewaczy, zdolny do przedsiębrania artystycznych poczynań.

Wykonanie poszczególnych utworów przez chóry męski i mieszany, dało wrażenie bardzo dodatnie. Czystość brzmienia, siła i jędrność (zwłaszcza w chórze męskim), karność i wrażliwość na pałeczkę dyrygenta, — oto ważniejsze zalety zespołów „Lutni" które pozwoliły kierownikowi artystycznemu p. S. Charubie podkreślać właściwy charakter wykonanych utworów i zawarte w nich piękno wydobywać.

Program koncertu obejmował nadto występy solistów, które bardzo się przyczyniły do urozmaicenia całości. Ceniona śpiewaczka p. Helena Potygo z dużym powodzeniem odśpiewała szereg arji i pieśni, prof. Frydberg czarował tonem swych skrzypiec nagradzany burzą oklasków, wreszcie p. J. Kliger silne wywarł wrażenie odśpiewaniem arji „z karantami" ze „Strasznego dworu" oraz paru piosenek.

Solistom i chórom akompanjowali pp. prof. Zozula, dr. Żebrowski i A. Michałowski, a partję solową w „Balladzie o Florjanie Szarym" Moniuszki odśpiewał na tle chóru męskiego lutnista p. Chrabelski.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).

ZE ZWIĄZKU INWALIDÓW PRACY.

W dniu 20 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się w Związku inwalidów pracy przy ulicy Podleśnej 26, pod protektoratem pani prezydentowej Ziemięckiej — święto „Choinka", wraz z rozdawnictwem bogatych darów dla dzieci po inwalidach pracy.

OSOBISTE.

P. Tadeusz Pacanowski ukończył politechnikę w Medjolanie (wydział architektury) z tytułem doktora — inżyniera.

Postulaty Łodzi zostały uwzględnione

Ministerstwo komunikacji wprowadza szereg zmian w rozkładzie jazdy.

Łódź uzyska wygodne połączenie z Warszawą, Krakowem, Poznaniem i Berlinem.

Łódź była dotąd traktowana w Warszawie szczególn.e źle. Była zaniedbywana pod wieloma względami, szczególnie ostatnio — pod względem komunikacji kolejowej. Wielokrotne memorjały do ministerstwa kolei nie odnosiły żadnego skutku i dop ero ostatnio wobec energicznych wystąpień prezesa Holcgrebera na państwowej radzie kolejowej, zainteresowano się naszemi potrzebami i postulatami.

Układając obecnie nowy rozkład jazdy na rok 1929—30, ministerstwo poleciło dyrekcj kolejowej warszawskiej poczynienie w nim szeregu zmian i udogodn.eń zawartych w licznych memorjałach, a nadto zainicjował specjalną konferencję kolejową w Łodzi, na której przedstawiciele miasta mogl.by zgłosić swe dodatkowe życzenia.

Konferencja ta odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem przybyłego specjalnie przedstawiciela dyrekcji kolejowej warszawskiej inż. Mikołajewa, przy udz ale przedstawicieli węzła łódzkiego z naczelnikiem Turczynowiczem, inż. Holcgrebera, przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, starostwa grodzkiego, prasy i t. d.

Konferencję zagaił inż. Mikołajew, który podkreślił, iż jest to pierwsza tego rodzaju konferencja w Łodzi, zwołana specjalnie w tym celu, by można było zgodnie z życzeniami miejscowego społeczeństwa **ustalić nowy rozkład jazdy.**

Projekt tego rozkładu jest już opracowany i poczyniono w nim wiele zmian, idących w kierunku uwzględnienia potrzeb Łodzi.

W pierwszym rzędzie **udogodniono komun'kację Łodzi z Krakowem** w ten sposób, iż pociąg wychodzący dotąd z Krakowa o 0.15, obecnie wychodzić będzie o godz. 0.01 a przychodzić na stację Łódź-Kaliska o godz. 7.14 rano, zyskując na przyśp eszeniu 45 minut. Następnie o godz. 15.40 wychodzić będzie z Łodzi bezpośredni pociąg do Krakowa przybywając tam o 10 wieczór.

Pociąg ten w Koluszkach czekać będzie pół godziny, gdyż za nim jedzie pociąg wiedeńsk:, należy więc dać możność pasażerom przesiadania.

Pociągi międzynarodowe będą bezapelacyjnie kierowane na Kutno-Strzałkowo ale **Łódź otrzymała doskonałe połączenie z nimi... w Poznaniu.** Z Łodzi poc ąg ten wychodzić będzie (1 i 2 klasa, międzynarodowego typu) o godz. 23.06, przybywając do Poznania 3.28. Łódź uzyskała też bezpośrednie połączenie tym pociągiem do Berlina—(przybywać tam będzie o godz. 5.35 rano).

Z Gdańskiem nie można było uzyskać nocnego połączenia, którego Łódź pragnęła gdyż pociąg Warszawa—Gdańsk nie jest kierowany przez Toruń, lecz przez Łow cz. Można było je uzyskać wprawdzie drogą zmniejszenia eksportu węgla, ale linja ta nie miałaby tylu pasażerów, by się to opłacało. Stworzono więc dogodne połączenia dzienne.

Ponieważ pociąg Paryż — Stołpce również będzie k erowany na Kutno, uruchomiony będzie z Łodzi **wagon bezpośredni 1 i 2 klasy, który doczep'any będzie w Koluszkach do pociągu wiedeńskiego.** Z Łodzi odchodzić on będz e o 4.45 a do Warszawy przybędzie o 8-ej. Pociąg do Rosji natomiast odchodzić będzie z Warszawy o godzinie 8.30.

Dalej inż. Mikołajew wyjaśnił, iż projekt rozkładu jazdy wskazuje jeszcze szereg zmian w rozkładzie kolejowym, przedewszystkiem zaś pociąg pośpieszny Warszawa—Łódź-Kaliska wychodzący z Warszawy o 14.20, a przybywający o 18.15 do Łodzi, zostaje skierowany na Łódź-Fabryczną i przychodzić będzie o godz. 17.35 zyskując 45 m nut.

Prezes inż. Holcgreber wyraża w tem miejscu życzenie wprowadzenia jeszcze jednego udogodnienia na linji Warszawa—Łódź. Otóż z Warszawy do Łodzi wychodzi o godz. 7.20 rano pociąg osobowy przyśpieszony, z Łodzi zaś do Warszawy o godz. 7.40 — pośp eszny. Szybkość tych pociągów jest niemal jednakowa, a różnica w cenie biletów — **50 procent.** Wskazanem więc byłoby albo wprowadzenia nowego pociągu przyśpieszonego z Łodzi do Warszawy, względnie **obniżenie taryfy za przejazd pociągiem obecnie o tej porze kursującym.** Wysoka taryfa bowiem krzywdzi kupców udających się rano interesownie do Warszawy.

Inż. Mikołajew wyjaśnił, że przedstawi tę sprawę do rozpatrzenia w ministerstwie.

Na wniosek naczeln ka Turczynowicza postanowiono trasę pociągu wychodzącego obecnie z Łodzi o godz. 18.30 do Koluszek, **przedłużyć do Tomaszowa.** Chodzi o to, by przekupnie z jagodami, wiśniami i t. d. przybywający do Łodzi, mogli przed w eczorem wracać do podmiejskich wsi i miasteczek.

Na zapytanie prezesa Holcgrebera, czemu nie została uwzględniona komunikacja bezpośrednio z Wiedn em, inż. Mikołajew oświadczył, że trudności polegają na tem, iż Łódź niema specjalnych urządzeń, które mogłyby zaopatrywać wagon luksusowy. Na następnej jednak konferencji sprawa ta jednak może być załatwiona.

W końcu wygłosił przemówienie p. inż. Holcgreber, który wskazał, iż **nareszcie wszystkie postulaty Łodzi zostały przychylnie załatwione.** chodziłoby **więc tylko o usunięcie jeszcze drobnych niedomagań.** Ważną nprz. sprawą jest też wychodzenie z peronu na dworzec i do miasta. Na stacji Łódź-Fabryczna znajdują się tylko 3 wyjścia i to w ten sposób urządzone, że **ludzie zmuszeni są tłoczyć się i pchać.**

Należałoby drzwi szerzej otworzyć i zatrudnić większą ilość kontrolerów, względnie urządzić przedziały barjerowe w drzwiach.

Pozatem, **narazie Łódź innych życzeń nie ma.** Wszystko zostało uwzględnione w miarę możności, nawet przenies enie trasy pociągów międzynarodowych zrekompensowano odpowiednio.

W odpowiedzi inż. Mikołajew oświadczył, że sprawa pociągu berlińsk ego będzie zadecydowana przez ministerstwo, co się zaś tyczy usterek lokalnych na dworcu, będą one usunięte w najbliższym czasie.

Na tem konferencja została zakończona.

— **enka** —

Audiatur et altera pars.

—:o:—

P. Dienstl-Dąbrowa odpowiada

Czy miejska galerja sztuki spełniła swe zadanie.

Przed kilku dniami zamieściliśmy wywiad z ławnikiem wydziału kultury i oświaty p. prof. Smolikiem, w którym p. ławnik pom. inn. wypowiedział szereg poglądów na działalność obecnego kierownictwa miejskiej galerji sztuki (w parku Sienkiewicza). W związku z tem otrzymaliśmy poniższy list p. M. Dienstl-Dąbrowy, który — w myśl zasady: audiatur et altera pars — również podajemy.

Red.

Obecny ławnik wydz. oświaty i kultury z podlegającą mu instytucją nie chciał nawiązać kontaktu oficjalnego (po raz pierwszy odwiedził wystawę dnia 13. 1. roku bież.). Natomiast uczynił to w formie złośliwych wywiadów dziennikarskich, w których wydaje wysoce subjektywną opinję, iż „Łódzka Galerja Miejska nic dla sztuki i jej rozwoju na gruncie łódzkim nie zrobiła, a wystawy Wojciecha Kossaka, Styków i tylu innych głośnych polskich malarzy deprymują gusty publiczności i dezorjentują ją w sprawach sztuki".

W tej mierze nie czuję się powołanym wyprostować światopogląd artystyczny pana ławnika.

Co się zaś tyczy tak zignorowanej, przez pana ławnika, mej pięcioletniej działalności, to pozwolę sobie zaznaczyć, iż otrzymując od magistratu m. Łodzi subwencję w sumie zł. 8,000.— (personel, światło, opał, ubezpieczenia, transporty, czytelnia i reklama) urządziłem 50 wystaw, w których po raz pierwszy w Łodzi dałem niemal całkowity przegląd naszej twórczości plastycznej. Urządziłem szereg pośmiertnych oraz jubileuszowych wystaw i pozyskałem kilka najświetniejszych ekspozycji, które poza stolicą jedynie Łódź, mogła podziwiać.

Poza tem wystawione były prace wszystkich działających w Łodzi artystów. Kilkadziesiąt konferencji i odczytów najwybitniejszych prelegentów oraz czytelnia czasopism artystycznych rozbudzały życie intelektualne naszego miasta. Ze skromnej dotacji zł. 2000 rocznie zapoczątkowane zostały już przed dwoma laty stałe zbiory, w skład których weszły dzieła Andriollego, Sichilskiego Stabrowskiego, Radwańskiego, Stankiewiczówny, Wodzinowskiego, Łubieńskiego i Slewińskiego.

Według zgodnej dotychczasowej opinji krytyki tutejszej prasy polskiej, niemieckiej i żydowskiej działalność moja spotykała się z szczerym i gorącym uznaniem. Opinja zaś pana ławnika Smolika jest pierwszym ujemnym, Jego subjektywnym, sądem.

Po pięciu latach mej wytężonej działalności i prób różnorodnych okazało się, iż utrzymanie w Łodzi podobnej placówki artystycznej pochłonąć musi materjalne ofiary. Znalazłszy się w tym względzie w całkowitem osamotnieniu zmuszony byłem na cele utrzymania Miejskiej Galerji Sztuki wydatkować z własnych funduszów sumę zł. 30.000. Odpowiedzialność moja materjalna za całość i bezpieczeństwo wystawionych dzieł dochodziła niejednokrotnie do sumy pół miljona złotych. Nie mając znikąd pomocy, ani odpowiedzi na prośby i pisma w tej sprawie wysyłane do wydziałuośw. i kultury, postanowiłem zwrócić się o pomoc do ogółu obywateli odczuwających potrzebę istnienia tej instytucji w Łodzi.

Po uzyskaniu zgody Prezydjum miasta stworzono 10 stycznia pod egidą pana wojewody Jaszczołta komitet opiekuńczy, w skład którego wchodzą: kurator pan A. Ryniewicz, przedstawiciele przemysłu dr. B. Biederman i R. Geyer, oraz najwybitniejsi przedstawiciele łódzkiej inteligencji.

Z trudem uwite, gwniazdko w parku Sienkiewicza pozostające dotąd pod opieką wydz. ośw. i kul. dla tak płochliwego ptaka, jakim jest sztuka, stać się winno przedmiotem trosk i miłości, a nie bezpodstawnych nienawiści ze strony tegoż Wydziału.. Cui bono?...

Gdy pełen zapału przed pięciu laty udawałem się do Łodzi, usłyszałem na odjezdnem w Warszawie następujące słowa pierwszego nieszczęśliwego pioniera sztuki plastycznej w Łodzi, autora „Złego miasta" Zygmunta Bartkiewicza. Nie jedź pan do Łodzi, stracisz, co posiadasz, a wzamian zyskasz sławę i uznanie".

Okazuje się, iż pan Smolik chciałby i to ostatnie mi odebrać! Zapewniam Go jednak uroczyście, iż nawet dalsza serja podobnych wywiadów nie jest w stanie zniechęcić mnie do dalszej pracy kulturalnej dla tego nieszczęśliwego miasta.

W tej mierze bodźca dodaje mi sprawiedliwa ocena mej pracy wyrażona niejednokrotnie przez poważnych obywateli tego miasta.

M. Dienstl - Dąbrowa.

Barykady śnieżne

Drogi są zawiane.

Wczoraj w okolicach Ostrołęki i Torunia szalała zamieć śnieżna.

Wichura wywróciła kilkadziesiąt słupów telefonicznych i telegraficznych.

Drogi są zawiane tak, że komunikacja stała się niemożliwa. Liczne samochody utknęły w drodze.

PIM. przepowiada na dziś. Zachmurzenie zmienne przeważnie duże, z przelotnym śniegiem na zachodzie i północy kraju przy lekkim mrozie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Carewicz" Gabrjeli Zapolskiej w wykonaniu całego zespołu z Aleksandrem Węgierko, Karoliną Lubieńską, Chodeckim, Kijowskim, Sochą i Winawerem grany będzie przed premjerą „Pygmaliona" już tylko trzy razy, mianowicie: dziś, t. j. w czwartek, w sobotę wieczorem i w niedzielę.

Dziś i sobota ceny popularne, w niedzielę — premjerowe zniżone.

Bilety ulgowe ważne na wszystkie dni bez ograniczeń.

„BROADWAY".

Cieszący się wciąż niesłabnącem powodzeniem sensacyjny amerykański „Broadway" dany będzie pojutrze t. j. w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych.

Nadto raz jeszcze świetne to widowisko powtórzone będzie jutro wieczorem po cenach popularnych oraz w niedzielę o godz. 4 popołudniu, poczem wobec zajęcia szeregu wykonawców w głośnej sztuce Słonimskiego „Murzyn Warszawski" w Teatrze Kameralnym „Broadway" będzie musiał na czas dłuższy zejść z afisza.

PREMJERA „PYGMALIONA" SHAW'A.

W piątek przyszłego tygodnia Teatr Miejski występuje z premjerą kapitalnej 5-aktowej komedji najznakomitszego z pośród żyjących dramatopisarzy świata — Bernarda Shaw'a p. t. „Pygmalion". Główne role odtworzą: Aleksander Węgierko (który jednocześnie reżyseruje sztukę), Stefanja Jarkowska, Jerzy Woskowski, Kazimierz Kijowski i Antonina Dunajewska.

TEATR KAMERALNY.

Premjera „Murzyna Warszawskiego" A. Słonimskiego.

Pojutrze t. j. w sobotę druga scena miejska będzie miała swój „wielki dzień" — premjerę głośnej już dziś komedji 3-aktowej Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski", granej aktualnie z olbrzymim powodzeniem w warszawskim Teatrze Małym (dotychczas zgórą 30 wyprzedanych przedstawień).

Pod reżyserją Jana Boneckiego role ważniejsze odtwarzają: Michał Znicz (zasymilowany księgarz Hertmański), Halina Łapińska (jego żona), Marja Dąbrowska (ciocia z Mławy), Tadeusz Krotke (cichy „żydek kameralny"), Aleksander Żabczyński (homoseksualista z Min. S. Z.), Lucjan Krzemieński (młody Hertmański), Dobiesław Damięcki (adwokat z Paryża), Marjan Lenk (handlarz żywym towarem). Rolę Zazy Hertmańskiej odegra młoda utalentowana artystka Zofja Śląska, Szwarcmanową — H. Puchniewska, oraz gościa z prowincji — I. Skorasiński.

Dekoracje (dwie efektowne zmiany) projektuje art.-mal. Zenobjusz Poduszko.

Antoni Słonimski zapowiedział obecność swoją na sobotniej premjerze.

Kasa sprzedaje w dalszym ciągu bilety na pierwsze dwa przedstawienia sensacyjnej premjery oryginalnej.

„Sekretarka Pana Prezesa"

stale zapełniająca Teatr Kameralny do ostatniego miejsca, w dalszym ciągu grana będzie po raz 33-ci, 34-ty i 35-ty jutro wieczorem, oraz w sobotę o godz. 5 popołudniu (ceny zniżone) i w niedzielę o godz. 6 (szóstej).

Dziś, czwartek, po raz ostatni swawolna komedja Pirandella „Człowiek, Zwierzę i Cnota". Początek o godz. 9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI

w sali Scheiblera i Grohmana.

W niedzielę o godz. 3-ej popołudniu w sali „Ogniska", Przędzalniana 68 — artyści Teatru Miejskiego odegrają arcywesołą pogodną komedję W. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa" (Mysz kościelna) z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej.

Bilety do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

TEATR POPULARNY.

„Ich czworo" wielce interesująca tragifarsa Zapolskiej graną będzie tylko dwa razy t. j. dziś i jutro. Od soboty wchodzi na afisz arcykomiczna komedja „Nieboszczyk Toupinel" wywołująca huragany śmiechu. Farsa ta graną będzie do piątku włącznie codziennie o 8.20 wiecz. Bilety sprzedaje kasa teatru.

Morderstwo na tle religijnem

Bracia Orłowscy skazani zostali na 10 i 8 lat ciężkiego więzienia

Wieś Stefanów, powiatu brzezińskiego, niejednokrotnie była widownią krwawych awantur na tle religijnem. We wsi tej mieszkało kilka rodzin mariawickich, które źle żyły z pozostałą ludnością katolicką. Waśnie religijne zmuszały policję do interwencji, lecz mimo to zaciekłość obu stron wzrastała z dnia na dzień i wreszcie pociągnęła za soba

tragiczne skutki.

W dniu 14 października, marjawita Roman Ferdryn wydawał za mąż swą córkę Stanisławę.

Wieczorem, gdy w mieszkaniu tego gospodarza odbywało się huczne wesele, przed domem zgromadziła sie grupka wyrostków, którzy poczęli wznosić okrzyki skierowane przeciw marjawitom.

W pewnej chwili jeden z nich

cisnął kamieniem w szybe.

Wówczas oburzeni goście weselni wylegli na podwórze. Właściciel mieszkania Roman Ferdryn i jego przyjaciel, również marjawita, Michał Perżyn zbliżyli się do chłopców i w łagodny sposób prosili ich, by się oddalili. W odpowiedzi bracia Stanisław i Władysław Orłowscy, którzy przez cały czas podburzali swych kolegów do czynnych wystąpień przeciwko marjawitom, rzucili się na Ferdryna z nożami i grubemi pałkami.

Perżyn i jego towarzysz nie mogli sobie dać rady z awanturnikami którzy powalili Ferdryna na ziemię i

znęcali się nad nim w okrutny sposób.

Nieszczęśliwy gospodarz pod ciosami zwyrodniałych napastników stracił przytomność.

Przeniesiono go do mieszkania, gdzie po kilku minutach, jeszcze przed przybyciem lekarza,

wyzionął ducha.

Zawezwano policję, która w wyniku przeprowadzonego dochodzenie, aresztowała morderców — braci Orłowskich.

W dniu wczorajszym znaleźli się oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu B. Nitkowskiego w asyście sędziów Wileckiego i Pniewskiego.

Oskarżeni na sprawie nie przyznali się do winy.

— Była bójka — mówili — marjawici na nas napadli... Musieliśmy się bronić.

Świadkowie, zbadani przez sąd, w liczbie kilkunastu osób, ustalili że grupka wyrostków rzeczywiście wszczęła awanturę, a zabójcami byli Orłowscy.

Sąd po wysłuchaniu prokuratora Zgliszczyńskiego, domagającego się surowego wymiaru kary dla obu oskarżonych i obrońcy adw. Łukasiewicza **skazał Stanisława Orłowskiego na 10 lat, a brata jego na 8 lat ciężkiego więzienia.**

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

das.

Msza żałobna

za duszę stryja cara Mikołaja II

W niedzielę odbyła się w Łodzi niezwykła i jedyna w swoim rodzaju uroczystość żałobna.

Mianowicie, staraniem b. oficerów armji carskiej i rosyjskiej kolonji w Łodzi, w cerkwi imienia św. Aleksandra Newskiego odbyła się panichida tj. msza żałobna za dusze zmarłego w Antibes stryja cara Mikołaja II, głównodowodzącego armją rosyjską w czasie wojny wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Cerkiew była szczelnie zapełniona zarówno przez prawosławnych, którzy przybyli na nabożeństwo, organizatorów mszy żałobnej, jak i przez liczne grono ciekawych.

Pop odprawił zwykłe nabożeństwo niedzielne i rozpoczął mszę. Obecni słuchali w skupieniu słów modlitwy:

„Za upokoj duszi jewo imperatorkowo wysoczestwa, wielikawo kniazia Nikołaja Nikołajewicza."

Wielu było wzruszonych, wielu przysłuchiwało się obojętnie.

Śpiew chóru zakończył nabożeństwo i obecni poczęli się rozchodzić. —s.—

MASKARADA NA RZECZ SZPITALA „KOCHANÓWKA".

Nasz sylf redakcyjny donosi nam, iż wszystkie sekcje Komitetu Maskarady Kochanówki prowadzą intensywną pracę, w celu zapewnienia gościom Maskarady jedynej w swym rodzaju nocy emocji.

Głównemi atrakcjami mają być: kiosk pod nazwą „Raj dla dzieci dorosłych", oraz „Bar Amerykański", który swym iście szampańskim nastrojem zaćmić ma podobne lokale z dzielnicy Montmartre.

A więc do zobaczenia w sobotę w sali Filharmonji.

KONCERT KIPNISA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 20 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji koncert słynnych śpiewaków pieśni ludowych i prastarych melodji Z. Zeligfeld i M. Kipnisa. W programie muzyka żydowska, prastare tradycyjne melodje, humor ludowy oraz nowe duety i pieśni ludowe dotąd jeszcze nie wykonane. Początek koncertu o godzinie 9-ej wieczorem. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

PORANEK ARTYSTYCZNY.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w niedzielę 20 b. m. o godz. 12 w południe w sali Filharmonji, Narutowicza 20 poranek artystyczny z łaskawym udziałem wybitnych sił wokalnych z Warszawy p. Lucyny Robowskiej i p. A. Comte-Wilgockiej.

Bilety już są do nabycia w wypożyczalni książek, Andrzeja 5 od godz. 10 do 19-ej.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
17 stycznia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
17 stycznia 1929

Uboczne zadania kartelu.

II.

Wszelkie poczynania organizacyjne winne być oparte na dokładnej znajomości rynku danej gałęzi przemysłu i na bardzo dokładnej znajomości ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju.

W większych i średnich przedsiębiorstwach Łodzi już od dłuższego czasu książkowość jest tak zaprowadzona, iż daje ona nader wartościowy materjał statystyczny dla oceny sytuacji gospodarczej danego przedsiębiorstwa.

Statystyka produkcji i obrotów, długów i wierzytelności portfelu wekslowego, akceptów i gotówki, wysokość składu i stanu zamówień — wszystko to wprost wypływa z przejrzyście i dokładnie prowadzonej księgowości przedsiębiorstwa.

Nowoczesna nauka ekonomiczna podaje nader liczne a ciekawe metody, jak z powyższych danych w sposób mający wszelkie cechy prawdopodobieństwa naukowego, określić bieżącą sytuację gospodarczą, jaką postawić co do niej „djagnozę" i jaką możnaby wyprowadzić na przyszłość „prognozę".

To badanie konjunktury w e w n a t r z p r y w a t n e g o p r z e d s i ę b i o r s t w a odbywa się zresztą i teraz w każdem przedsiębiorstwie, — tylko, że odbywa się ono czysto „orjentacyjno - intencyjnie" i że zdolny a inteligentny, opierający się na danych swojej książkowości i ogólnych wiadomościach przedsiębiorca nie przypuszcza może, iż uprawia pewnego rodzaju „politykę konjunkturalną", gdy wydaje dyspozycje na przyszłość.

Otóż — tak samo, jak pewnem jest, że nigdy żadna statystyka nie zastąpi w zupełności talentu (albo nawet genjuszu) intuicyjno kupieckiego przedsiębiorcy — tak samo pewnem jest, że obecny kierunek rozwojowy prowadzi do tego, iż to co dawniej mogło być tylko skutkiem talentu lub intuicji stale się dzisiaj c o r a z t o b a r d z i e j udziałem i zasługą także metody naukowej.

Tak było w rozwoju techniki — nie inaczej będzie i w rozwoju życia gospodarczego!

Należy sobie pozostawić otworem wszelkie możliwości: gdzie talent kupiecki, finansowy, czy przemysłowy istnieje — należy go w pełni wyzyskać, — nie wolno jednakże zaniedbywać z całą skrupulatnością zbieranego materjału statystycznego do oceny rynku, do oceny sytuacji gospodarczej.

Jak więc wspomnieliśmy — materjał do wewnętrznego badania konjunktury prawie w każdym przedsiębiorstwie istnieje — jest on tylko w mniejszym lub większym stopniu, mniej lub więcej świadomie do celów kierowania przedsiębiorstwa wyzyskany!

Materjał ten jednakże nawet przy najbardziej prawidłowym naukowym badaniu — daje ocenę sytuacji t y l k o d a n e g o p r z e d s i ę b i o r s t w a nie mówi jeszcze nic o tem, czy korzystny lub niekorzystny przebieg rozwojowy jest udziałem tylko danego przedsiębiorstwa, czy też skutkiem o g ó l n e g o korzystnego lub niekorzystnego rozwoju stosunków gospodarczych.

Oczywiście — i pod tym względem kierownicy przedsiębiorstw „orjentują się", słysząc od innych, jak im interesa idą — ale niewątpliwie dla ś c i ś l e j s z e g o p o r ó w n a n i a koniecznym byłoby porównanie danych liczbowych: przy obecnej „metodzie" — „optymiści" skłonni są wszystkie korzyści przypisywać tylko swym osobistym zasługom (choćby konjunktura w kraju dla wszystkich była świetna) zaś „pesymiści" widzą tylko u siebie upadek przedsiębiorstwa — u konkurentów zawsze „cudowne interesa" (choćby — przy ogólnym kryzysie gospodarczym!)

W Ameryce — gdzie interes jest przecież bardzo trzeźwo traktowany — naukowe badanie konjunktur wewnątrz przedsiębiorstw jest nader wysoko cenione i istnieje tam setki biur specjalnych opracowujących przedstawiony materjał statystyczny i udzielających przedsiębiorstwom porad: za abonament roczny w niektórych z tych biur firmy płacą 5 do 6 tysięcy dolarów!

Nawet ogólnokrajowy instytut przy uniwersytecie Harvard'skim porównywa wykresy dotyczące obrotów poszczególnych firm z wykresem ogólnego przebiegu interesów.

Nie byłoby więc wcale od rzeczy — gdyby o r g a n i z a c j e przemysłowe i handlowe u nas zbierały i s t n i e j ą c y już de facto materjał statystyczny i s u m u j ą c go odpowiednio, podawały później do wiadomości publicznej, kół zainteresowanych dane o ogólnej sytuacji w danej gałęzi przemysłu, o stanie rynku towarowego, pieniężnego, o napływie zamówień, o wielkości ogólnego zapasu towarowego i t. p.

Powiedzieliśmy wyżej, iż zająć się tym winny „organizacje" przemysłowe i handlowe, gdyż zadanie to należy zarówno do z w i ą z k ó w, jak do k a r t e l i, jak nawet do izb handlowo-przemysłowych!

Sądzimy jednak, iż k a r t e l e k o n d y c y j n o - k o n t y n g e n t o w e z n a t u r y r z e c z y n a j w i ę c e j s z a n s m a j ą ł a t w e g o i ś c i s ł e g o p r z e p r o w a d z e n i a t e j p r a c y s t a t y s t y c z n e j. Jeśli przedsiębiorstwa bardzo niechętnie dają związkom ścisłe liczby dotyczące takich danych, jak np. wielkość obrotów, stan zamówień, stan składu, płynność i t. p. — t o w o b e c k a r t e l u, k t ó r y i t a k „k o n t r o l u j e" ich produkcję oraz warunki sprzedaży, powściągliwość i nieufność są już nie na miejscu!

Sądzimy, że byłoby z niezwykłą korzyścią dla całego życia gospodarczego, gdyby podawany był do wiadomości publicznej tego rodzaju materjał. Nawet w łonie samego kartelu współpraca stałaby się oparta na bardziej rzeczowych danych i wskutek tego bardziej wyzbyta osobistych tarć!

Z drugiej strony kartele, czy też zazębiające się o nie inne organizacje handlowe i przemysłowe mając tak ścisły i rzeczowy materjał mogłyby znacznie skuteczniej przeprowadzić swoje postulaty n a z e w n ą t r z, t. j. wobec miarodajnych sfer politycznych.

Jak ścisła jest zależność stanu gospodarczego od ogólnej polityki państwowej ile szkód wyrządziły Łodzi najrozmaitsze demagogiczne pomysły Warszawy, każdy chyba w tem mieście dobrze wie.

Ale trzeba przyznać, że wszelkie wystąpienia kół przemysłowo-handlowych Łodzi nosiły zawsze charakter mniej lub więcej g o ł o s ł o w n y c h utyskiwań i dlatego przechodziły bez większego echa. Gdyby za czasów Grabskiego istniały już w całym kraju izby handlowo - przemysłowe, i gdyby izby te z a w c z a s u — zaopatrzone w odpowiedni materjał statystyczny — opublikowały jaka istnieje funkcjonalna zależność między mnożącemi się wówczas upadłościami protestami wekslowemi likwidującemi przedsiębiorstwa a — naciskiem śruby podatkowej — być może, iż niejedno gorzkie doświadczenie byłoby krajowi oszczędzone.

Niezależnie więc od tego, kto tej pracy dokona — związki, kartele czy izba handlowo - przemysłowa — zarówno dla rozwoju wewnętrznego przemysłu i handlu łódzkiego, jak i dla osiągnięcia przez nie większego wpływu na ogólną politykę ekonomiczną państwa — konieczne jest by w Łodzi wykonywana była większa niż dotychczas ilość pracy ekonomicznej.

Obok zwiększenia zasobu wykwalifikowanych sił włókienniczych — jest to chyba najbardziej palące zagadnienie!

Jeśli w kartelach nie zwycięży szemat kontyngentowo-kondycyjnej" kontroli ale żywa inicjatywa i zainteresowania ekonomiczne — te wdzięczne „uboczne" zadania mogą zostać pomyślnie rozwiązane.

Inż. RUSTYN.

Zakaz pracy nocnej

w przędzalniach bawełny.

Uprzywilejowanie „Zawierci i „Żyrardowa".

Przed tygodniem donieśliśmy o niezdecydowanem stanowisku ministerstwa pracy w sprawie zniesienia pracy nocnej. Stanowisko to byłoby jednoznaczne z uniemożliwieniem powstania kartelu przędzalników i dalszem utrzymaniem nieuporządkowanych stosunków na rynku bawełnianej manufaktury.

W ministerstwie zwyciężył jednakowoż słuszny pogląd. W dniu wczorajszym komitet organizacyjny „Syndykatu przędzalń bawełnianych" otrzymał zawiadomienie następującej treści:

„Ministerstwo pracy i op. sp. komunikuje, że dla **łódzkiego bawełnianego przemysłu przędzalniczego pozwolenia na pracę nocną, począwszy od stycznia r. b., bezwzględnie udzielane nie będą.**

Wyjątki od powyższego zakazu mogłyby dotyczyć tam, gdzie to się okaże konieczne, na niedługi okres czasu, **tylko w stosunku do przędzalń, PRODUKUJĄCYCH PRZĘDZĘ EGIPSKĄ.** Pozatem pozwolenia na pracę nocną w przędzalniach byłyby udzielane na okres przystosowania produkcji do pracy dwuzmianowej jącym się yfikowania przez senat gdzie nagłoczonych paktu Kelloga wywołałoby Paryżu w sierpniu znacznie bezrobocie, gdyż zwolnieni robotnicy nie mieliby możności znalezienia pracy w innych fabrykach.

Do takich fabryk ministerstwo zalicza n. p. ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE i ZAWIERCIE.

Zasady powyższe nie odnoszą się do **przędzalń wigoniowych."**

Okazuje się więc jednak, iż ministerstwo pracy przyjęło jedynie zasadę **zakazu pracy nocnej** dla **PRZĘDZALŃ BAWEŁNIANYCH,** przerabiających bawełnę amerykańską podczas gdy dla przędzalń cienkich t. zw. egipskich nadal wydawane będą zezwolenia na pracę nocną.

Jak wynika z treści pisma ministerjalnego, zakaz pracy nocnej nie będzie dotyczył przędzalń wigonji.

Na razie trudno przewidzieć, jakie komplikacje, w tworzeniu się kartelu zajdą skutkiem dozwolenia pracy na 3-cią zmianę „Zawierciu" i „Żyrardowowi". O ile w stosunku do „Zawiercia", pracującego zarobkowo dla tkalni „Braci Czeczowiczka w Andrychowie" decyzja ta jest zrozumiała, musi ona w stosunku do „Żyrardowa" budzić wielkie zastrzeżenia. **Czy naprawdę miałyby w grę wchodzić wpływy ambasady francuskiej, o czem tak szeroko rozpowiadano w Łodzi?**

O ile wiemy „Wola", która długi czas była przeciwna idei utworzenia kartelu, obecnie zgodziła się, zastrzegając się jedynie, przed zbytnią ciekawością biura kontroli, „Krusche i Ender" zgłosił swój akces, „Schloesserowska" niezawodnie również zgodzi się na przyłączenie się. Pozostaje więc w końcu tylko „Zawiercie".

W najbliższych dniach należy oczekiwać decydujących pociągnięć ze strony komitetu organizacyjnego kartelu, skoro obecnie ministerstwo pracy — zgodnie z ustawą — wypowiedziało się zasadniczo przeciwko zmianie nocnej w przędzalniach bawełny.

Zawieszenie wypłat

przez wielką firmę konfekcyjną.

Wczoraj w sferach przemysłowo-kupieckich rozeszła się wiadomość, posiadająca wszystkie cechy prawdopodobieństwa — o zawieszeniu wypłat przez jedną z największych firm przemysłu konfekcyjnego B—ajn w Warszawie.

Długi tej firmy wynoszą blisko 2 miljony złotych w tem w większej połowie zainteresowany jest łódzki przemysł wyrobów wełnianych i jedwabnych.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI: Belgja 123.94, Holandja 357.58, Londyn 43.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.86, Praga 26.38 i pół, Szwajcarja 171.52 i pół, Sztokholm 238.43, Wiedeń 125.30 Włochy 46.67, Marka niemiecka 212.96.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 112.75, dolarówka 104, 104.75, 103.75, 5 proc. konwersyjna 67, 5 konwers. kol. 60 kolejowa 102, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94. 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83, 8 proc. Przem. Polskiego 89, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49, 48.75, 49, 5 proc. m. Warszawy zł. 54.50, 53,75 54, 8 proc. m. Warszawy zł. 70.50, 70,75, 70.50, 10 proc. m. Lublina 77.50, 78, 5 proc. m. Łodzi 51.25, 6 proc m. Łodzi 65.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 139, Bank Polski 189.50 183.50, 189 Bank Zachodni 95, Bank Zarobkowy 83, Spiess 240, Firley 55, Leszczyński 21.50 Węgiel 99.75, 99.50, Nobel 24, 25, Lilpop 38.25, Modrzejów 33, Ostrowieckie, Serja A. 96, 95 Rudzki 44, Starachowice 39.75, 39, Borkowski 15.—

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 15 stycznia. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.42, luty 10.44, marzec 10.47, kwiecień 10.49, maj 10.52 czerwiec 10.48, lipiec 10.48, sierpień 10.38, wrzesień 10.34, październik 10.29, listopad 10.24, grudzień 10.25.

Liverpool, 15 stycznia — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 18.73, marzec 18.97, maj 19.11, lipiec 19.18, wrzesień 19.10, listopad 18.97 loco 19.30.

Aleksandrja, 15 stycznia. — Bawełna egipska zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 37.90 marzec 38.33, maj 38.70, listopad. — Ashmouni: luty 22.85, kwiecień 23.36, czerwiec 23.82, październik 24.42.

Nowy Jork, 15 stycznia. — Bawełna amerykańska. — Otwarcie: styczeń 20.26—20.27, marzec 20.32—20.34, maj 20.35—20.37, lipiec 19.98, październik 19.72. Środek I marzec 20.31-20.33, lipiec 19.96. Środek II: styczeń 20.24, maj 20.34, październik 19.69. — Zamknięcie: styczeń 20.14—20.15, luty 20.17, marzec 20.20—20.21, kwiecień 20.21, maj 20.22—20.23, czerwiec 20.03 lipiec 19.84—19.85, sierpień 19.71, wrzesień 19.59, październik 19.47 listopad 19.50, loco 20.40.

Nowy Orleans, 15 stycznia. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.54—19.55, marzec 19.56—19.57, maj 19.61—19.62, lipiec 19.51 październik 19.03 loco 19.36.

W notesiku businessmana.

Łódź, 17 stycznia.

NAFTA PODROŻAŁA o 4 proc.; benzyna o 10 proc., olej gazowy — o 5 procent, olej maszynowy o 5 procent.

PRZECIĘTNE CENY ZBÓŻ w ubiegłym tygodniu wynosiły za kwintal w Warszawie: pszenica 46 zł., żyto — 34,5 zł. — Jak widać stabilizacja jest zupełna.

W SPRAWIE POGŁOSEK O SPRZEDAŻY przez rząd kopalni gazu ziemnego w Daszawie kapitalistom zagranicznym — Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że pogłoski te nie są zgodne z prawdą.

W SPRAWACH BUDOWLANYCH wielkie zebranie dyskusyjne odbędzie się w prezydjum rady ministrów. Zapowiedziana przez p. premjera Bartla szersza inicjatywa rządu w dziedzinie ożywienia ruchu budowlanego, wywołała wielkie zainteresowanie w sferach gospodarczych.

CENA RYŻU zagranicą spada. W przeciwieństwie do położenia na rynkach zagranicznych, tendencja na naszym rynku wewnętrznym jest wciąż mocna; syndykat łuszczarni, projektujący pierwotnie zwyżkę cen na początek r. b. zdecydował podnieść d. 4 grudnia ceny o 2 zł. 68 — 2 zł. 70 gr. na worku.

NOWA PAPIERNIA powstanie w Pniowcu pod Tarnowskiemi Górami której produkcja obliczona jest na 10.000 wagonów rocznie. Budowa fabryki rozpocznie się na wiosnę b. r. Fabryka będzie własnością towarzystwa akcyjnego Ligneza.

„RUF"

Kto pragnie mieć **buchalterję codzień a-jour**

Kto pragnie zaoszczędzenia czasu, pracy i kosztów niechaj **przechodzi na metodę**

RUFA

która **zapewnia codzienne bilanse.**

PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

REORGANIZACJE

Zaprowadzanie też innych metod

Kontrola Ksiąg Handlowych

Sporządzanie bilansów

przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER

Łódź

Kopernika (Milsza) 57, Tel. 66-83

Dr. M. Eliasberg

chirurg

Piotrkowska 66, tel. 17-87

od 4—5

przyjmuje obecnie również **w lecznicy „Vita"** Piotrkowska 45 od g. 6—7.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Dr. med. N. Jelenkiewicz

Zawadzka 23, Tel. 46-75

od $5^{1}/_{2}$—$6^{1}/_{2}$

przyjmuje obecnie również **w lecznicy „Vita"** Piotrkowska 45, od g. 7—8.

Choroby wewnętrzne (specj. choroby serca)

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL

Specjalne upiększania na bale.

Diplomée de l'Université de Beauté Paris

Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92

pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów **elektrolizą** elektroterapja „Solux" **Przyjmuje od 10—8 wiecz.**

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampa kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Dr. med'

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 2

tel. 79-89.

przyjmuje do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4—5 w niedz. od 11—2 pp dla niezamożnych **ceny lecznic**

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową.

Andrzeja №2

telefon 32-28.

Godz. przyjęć: od 6—8.

W niedziele i święta od 10—12.

Dla Pań oddzielna poczekalna.

Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Doktór

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99.

TEL. 44-92

przyjmuje od 12—4 po poł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 10—2.

Dr.

Różaner

Dzielna № 9.

Tel № 28-98.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dla Pań od 3—5 po poł

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się

na ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

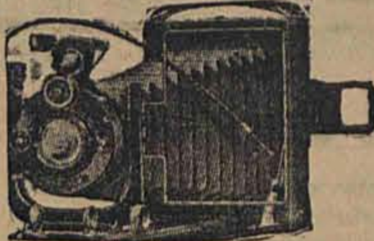
Dla pań od 3—5 oddzielna poczek

Wielki krok naprzód w technice fotograficznej!

GOTOWE FOTOGRAFJE

w przeciągu jednego dnia

z kliszy wywołanej lub niewywołanej wykonujemy dzięki nowoczesnym urządzeniom



Skład Aparatów Fotograficznych **Alfred Pippel** NAWROT 2 Tel. 25-61

Motory i Dynamomaszyny

sprzedaż i zamiana

Przedsiębiorstwo robót Inżynieryjno-Elektro-Mechanicznych i Warsztaty Reparacyjne

Maurycy Rak

Łódź, Zawadzka 12. Tel. 14-11.

KOŁDRY

najtaniej

puchowe i watowe

w pracowni

Piotrkowska 71

pr. ofic. II wejście.

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować iż dnia 14.1. 1929 r. przeszłam od p. Rozenzwajga, Zawadzka nr. 26 do firmy Bittner, Andrzeja nr. 15, polecam się łaskawym względom Sz. Klijenteli. Tel. 79-73

MANIKURZYSTKA

Marysia II.

Reprezentację firm

na Wojew. Poznańskie przyjmie młody kupiec, zam. stale w Lesznie, obeznany z tamtejszą klijentelą.

Najchętniej z branży galanteryjnej. Referencje i gwarancja poważne. Oferty do soboty do admin. sub „P."

Lokal Fabryczny

o 2—3-ch salach do wydzierżawienia. Powierzchnia sali 43×14 metr., konstrukcja żelazo - betonowa. Pośrednicy nie są wyłączeni. Wiadomość w biurze „Hipoteka", Wschodnia 76 róg Narutowicza.

Instalacje gazowe

urządzenia kąpielek gazowych, reperacja piecy gazowo - kąpielowych, instalacje wodociągowe.

Wykonywa zakład ślusarski prywatnego instalatora Gazowni Miejskiej w Łodzi, J. Gruszczyński, ul. Kilińskiego nr. 61. 20

Poszukiwany

samodzielny krojczy

do konfekcji damskiej.

Pożądane referencje. Oferty „J. S." do „Republiki".

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJĘ kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja", Piotrkowska 123.

SKLEP galanteryjny z towarem lub bez na Piotrkowskiej w najlepszym punkcie miasta, sprzedam. Oferty do „Republiki" pod „Dol. 2.200".

DO SPRZEDANIA piwiarnia w dobrym punkcie. Warszawska nr. 28, piwiarnia. 19

PIANINO jak nowe krzyżowe czarne sprzedam bardzo tanio. Sienkiewicza nr. 91, druga prawa of. I p. m. 18. 17

PIANINO używane, lecz w dobrym stanie czarne krzyżowe sprzedam za 1650 zł. byle zaraz. Fabryczna 22, m. 42 róg Żelaznej. 17

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania, natychmiast, Gdańska 90. 17

SKRZYNIE do sprzedania. Telefon 25-38 od 2 do 4-ej. 17

Lokale

JEDEN lub dwa pokoje, telefon dla solidnego pana lub na biuro Andrzeja nr. 7 m. 8 front. 20

SŁONECZNY dwuokienny frontowy pokój dla inteligentnego kawalera od 1 lutego do wynajęcia, Gdańska 135, m. 7 od 12 do 3 popoł. 25

DUŻY pokój frontowy, elegancko umeblowany, oddzielne wejście, wygody dla jednego lub dwuch panów, Narutowicza 47, m. 31. 17

POSZUKUJĘ skromnie umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem. Oferty składać pod „Kawaler" do adm. „Republiki". 20

SKLEP z 3 pokojami, suteryną, kuchnią i wszelkiemi wygodami w centrum miasta do odstąpienia. Kalisz, Duczmalewski, Pilsudskiego 43. 19

MAŁY, frontowy umeblowany pokoik z telefonem odnajmę kulturalnemu panu. Telefon 6-35. 17

PRZYJMĘ na mieszkanie samotnego Pana. Wiadomość: ul. Wodna nr. 24 mieszk. 30. 17

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Kilińskiego 115, m. 5, I piętro front. 17

POKÓJ umeblowany dla jednego Pana (izraelita) do wynajęcia. Zawadzka 44, front I piętro prawe drzwi. 19

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia, Karola nr. 26 front, II piętro m. 6, m. 1—3 i 7—10 17

OBSZERNY pokój na biuro lub skład przy ul. Piotrkowskiej między ulicami Narutowicza i Cegielnianą, front I piętro do wynajęcia. Oferty do „Republiki" sub „XYZ". 17

3 POKOJE z kuchnią pokój kąpielowy i wygódki zaraz do wynajęcia. Wiadomość: A. Hoffman, Pomorska nr. 101. 17

LOKALE handlowe i restauracje w centrum Łodzi od zaraz do oddania. Wiadomość: biuro „Kodeks" pl. Wolności 2 17

LOKAL jedno lub dwupokojowy w centrum miasta na biuro poszukiwany. Oferty uprasza się składać do adm. „Republiki" pod „Nr. 1165". 19

Posady

WYKWALIFIKOWANA biuralistka, znająca dokładnie księgowość, biegła w załatwianiu spraw bieżących i pisząca szybko na maszynie, pragnie zmienić posadę. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Biegła". 17

w Polsce

cji Prasowych

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo.

POTRZEBNY damski fryzjer lub fryzjerka od zaraz. Brzezińska nr. 26. 17

POTRZEBNA służąca na przychodnie, Główna 49, cukiernia „Palermo" 17

MŁODA panienka przyjezdna, poszukuje posady do dzieci zna się też na gospodarstwie. Zgłoszenia telefonicznie 19-27 w godz. wiecz. 7—10. 18

ZDOLNA fryzjerka poszukuje zaraz pracy. Zgł. do adm. pod „Fryzjerka"

POTRZEBNA manikurzystka. Zakład fryzjerski. Andrzeja nr. 2. 18

POTRZEBNY subjekt fryzjerski i chłopiec do zakładu. Południowa nr. 4. 17

POTRZEBNA panna (izraelitka) do dwuch chłopców (5 i 6 lat). Zgłosić się Konstantynowska nr. 37a, Skosowski, lewa of. III p. do 12 i od 3-5 po poł.

NAKŁADACZE wykwalifikowani mogą się zgłosić w Drukarni Państwowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 85. 18

DO BIURA Spółki Akcyjnej poszukiwany jest młody człowiek ze średniem wykształceniem, znajomością języków polskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie i stenografji. Oferty sub: „P. 56" do adm. pisma. 19

RUTYNOWANY, samodzielny buchalter - bilansista, korespondent polsko-niemiecki z znajomością języka francuskiego i angielskiego z kilkuletnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Buchalter" do administracji pisma. 19

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37.

NIEMIECKIEGO gruntownie udzielam. Zapewniam szybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84. 20

UDZIELAM gruntownie lekcji gry fortepianowej. Wiadomość: Juljusza 10, mieszk. 7. 20

LEKCJI języka francuskiego podług najnowszych metod udziela. Prof. dipl. de l'Universite de Paris. Piotrkowska nr. 225, m. 5 od 3—6. 20

Rozmaite

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

LEKARZ - dentysta. Technik - dentystyczny posiadający urządzony gabinet dentystyczny w dobrym punkcie poszukuje lekarza - dentysty celem współpracy w godz. od 3—7, telefon 64-09, w godz. 9—11 wiecz. 17

PRZEPISYWANIA, tłumaczenia aktów itp. Biuro Piotrkowska 93, m. 9 front.

ODDAM 4-tygodniowego chłopczyka na własność. Główna 51, u dozorcy 21

PRZYSTOJNA, inteligentna, zamożna panna chrześc., mająca lat 18 pragnie poznać przystojnego i inteligentnego pana, by wspólnie przepędzić wieczory. Sub: „Wspólne nudy" do „Republiki". Dyskrecja zapewniona. 17

Zagubione dokum.

LUBIŃSKI Elimelech Zielony Rynek nr. 7 zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi za Nr. 3149/3 — 27 roku 17

Dr. med.

J. PIK

ul. Żeromskiego 36

tel. 75-50.

przy Zielon. Rynku

Chor. nerwowe i wewnętrzne

spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe, niemoc płciowa).

Przyjmuje od 12—1 5—7 dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

Rachela Lewi

choroby dzieci.

ul. Żeromskiego 24

tel. 42-72.

Przyjm. 2.30—4.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2—7

Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—7.

Lek. dent.

PAULINA

Reiterowska

Przyjm. od 4—6 pp.

Ewangelicka 1,

tel. 66-90.

Zawiadomienie.

Burberry Limited.

Słowa **„Burberry" i „Burberrys"** wniesione są do rejestrów, jako marki fabryczne, aby oznaczyć niemi towary i ubrania wyrabiane przez firmę **„Burberrys Limited"** w Londynie.

We wszystkich wypadkach, kiedy nazwą tą oznacza się wyroby, nie pochodzące z fabrykacji albo dostawy **„Burberrys Limited"** wdrożone będzie postępowanie karne z powodu nadużycia, względnie nieuczciwej konkurencji. Na życzenie wysyłamy adresy tych firm, które posiadają na składzie wyroby **„Burberrys Limited"**

Burberrys Limited, Golden Square, London, W. 1.

ZDOLNY SZOFER

do samochodu ciężarowego może się zgłosić

Kilińskiego 210.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł.. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.